Nr. 102. Czwartek, 5 Maja 1881 Rok 71.

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 2?. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie [illegible] zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.



## CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k Rada szkolna krajowa zamianowała nauczyciela tymczasowego w Szczurowicach Juliana Dolińskiego rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Markopolu.

---

W pierwszej połowie kwietnia b. r. przebieg chorób epidemicznych w kraju był następujący: Oprócz czerwonki, której stan pozostał niezmienny, wzmogły się nieco tyfus brzuszny i plamisty, błonica i ospa, natomiast zmniejszył się znacznie stan odry, płonicy i kokluszu. Czerwonka wystąpiła tylko w powiecie rzeszowskim i złoczowskim, z 31 leczonych chorych wyzdrowiało 19 (32·3 prc.) umarło 2 (6·5 prc.)

Ospa pojawiła się głównie w powiecie myślenickim, złoczowskim, pilzneńskim, mieleckim, zaleszczyckim i kolbuszowskim, z leczonych 957 chorych wyzdrowiało 4?4 (50·6 prc.), umarło 86 (9 prc.)

Odra wystąpiła przeważnie w powiecie niskim, tarnopolskim, dąbrowskim, łańcuckim, śniatyńskim i żółkiewskim; z 1697 leczonych chorych wyzdrowiało 1008 (59.4 prc.) umarło 100 (5·9 prc.)

Płonica panowała przeważnie w powiecie krośnieńskim, gorlickim, nowosądeckim i żółkiewskim; z 9?5 leczonych chorych wyzdrowiało 556 (56·5 prc.), umarło 104 (10.6 proct.)

Błonica pojawiła się przeważnie w powiecie husiatyńskim i stryjskim; z 193 leczonych chorych wyzdrowiało 91 (47·2 prc.) umarło 35 (18·1 prc.)

Dur plamisty wystąpił przeważnie w powiecie dąbrowskim, pilzneńskim, rohatyńskim i turczańskim, z 792 leczonych chorych wyzdrowiało 348 (43·9 prc.) umarło 32 (4 prct.)

Dur brzuszny wystąpił przeważnie w powiecie przemyskim, staromiejskim, żółkiewskim i niskim; z 1079 leczonych chorych wyzdrowiało 343 (31·8 prc.) umarło 67 (6·2 prc.)

Koklusz panował przeważnie w powiecie rohatyńskim, gorlickim i przemyskim; z 884 leczonych chorych wyzdrowiało 371 (42 prc.), umarło 31 (3·5 prc.)

Z c. k. Namiestnictwa
We Lwowie, dnia 22 kwietnia 1881.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

*Lwów, 5 maja.*

Podawszy czytelnikom znakomitą mowę p. ministra skarbu dr. Dunajewskiego w dosłownym przekładzie z stenogramu, wypadałoby może podać teraz głosy wybitniejszych dzienników wiedeńskich, oceniające finansowe i polityczne znaczenie tej mowy. Nie będziemy jednak zestawiać tych głosów szczegółowo. bo wśród dzisiejszych stosunków prasa wiedeńska podzieliła się na dwa obozy; jeden liczniejszy, który wszystko gani, co tylko pochodzi od dzisiejszego gabinetu a szczególnie od ministra skarbu, drugi mniej liczny, reprezentowany głównie przez *Presse* starą i *Fremdenblatt*, który mimo wiernokonstytucyjnego charakteru i mimo sprzyjania lewicy, umiał zachować takt, miarę a co najważniejsza nie pozwolił namiętnościom politycznym zapanować nad sprawiedliwością. Głosy opozycyjnej prasy, owego pierwszego liczniejszego obozu, można krótko scharakteryzować. W pocie czoła pracowała ta prasa nad tem, aby znaleść w mowie ministra skarbu jaki taki pretekst do wyrażenia wątpliwości lub obawy. Kto uważnie przeczytał wszystkie tego rodzaju produkta mozolnej pracy, mimowoli musi pomyśleć sobie: jak łatwem byłoby zadanie tych dziennikarzy, gdyby mowę taką wygłosił był minister skarbu z łona lewicy! Wiedeńscy dziennikarze umieją chwalić a w mowie ministra skarbu było tak wiele do chwalenia.

Przejdźmy teraz do drugiej kategoryi dzienników wiedeńskich. *Presse* z wielkim spokojem i przedmiotową rozwagą zaznacza wybitniejsze ustępy mowy ministra dr. Dunajewskiego a podnosi szczególnie klęskę, jaką poniósł p. Plener z swojemi argumentami w sprawie ostatniej emissyi renty mianowicie z twierdzeniem, że renta została niekorzystnie spieniężona, bo skarb państwa otrzymał 92 za sto a na giełdzie kurs wynosi 95. P. Plener, mówi *Presse*. wie to bardzo dobrze, że kurs giełdowy nie dał się osiągnąć, mimo nagromadzenia gotówki i korzystnego usposobienia. P. minister nie pytał p. Plenera, czy uważa za stosowne, aby państwo w emissyi swoich obligów wystawiało się na szanse fluktuacyi giełdowej. *Presse* nie pojmuje, jak p. Plener może w sprawach tego rodzaju propagować demokratyczne zasady finansowe, których sam pewnie nie wprowadziłby w życie. W końcu zaznacza *Presse* patryotyczne zakończenie mowy. które znajduje odgłos serdeczny w całem państwie w przygotowaniach do obchodu zaślubin Najdostojniejszego Cesarzewicza.

*Fremdenblatt* uznaje obfitość treści w mowie p. ministra skarbu i widzi w niej wiele materyału objaśniającego projekty finansowe gabinetu. Mówiąc o zapewnieniu p. ministra skarbu, że pewnie odda swojemu następcy finanse w stanie lepszym, aniżeli je otrzymał, dodaje ten organ, że jest to oświadczenie nacechowane dumnem przekonaniem, że niewątpliwie p. minister czuje w sobie dość siły. aby dotrzymał danego słowa. Pouczającym epizodem mowy p. ministra skarbu były niezawodnie szczegóły o znacznym wzroście wywozu wielu ważnych produktów przemysłowych. Dobrobyt podnosi się, wykazy kwartalne cyframi illustrują wzrost dochodu z podatków bezpośrednich. który wynosi 1,280.000 zł. więcej, w porównaniu z rezultatem roku poprzedniego. Podnosi się także produkcya na innych polach, a twórcza siła przemysłu odmładza się. Miałyżby tylko duchowe siły okazywać niemoc w walkach bezowocnych? Miałżeby tylko parlamentaryzm pozostać jałowym gruntem? To pytanie *Fremdenblattu* oczywiście adresowane jest nie do tych, którzy popierają ministra skarbu i rząd cały, lecz do stronnictwa, które *a priori* wszystko gani i wszystkiemu się sprzeciwia, aby za pomocą tej samej negacyi, która przed dwoma laty pozbawiła je panującej roli, odzyskać napowrót utracone stanowisko.

## KORESPONDENCYE

**Wiedeń**, 3 maja.

(++). Po świetnościach uroczystego pochodu urządzonego na uczczenie srebrnego wesela Najj. Państwa, zdawałoby się, że Wiedeń nie będzie już w stanie z równą, a przynajmniej zbliżoną wystąpić wspaniałością. I rzeczywiście pod względem dekoracyjnym trudno się pokusić o tyle przepychu, imaginacyi, ile Makart włożył był w znany wiedeński *Festzug*. Z tego więc zapatrując się stanowiska, nie mogłyby uroczystości, które się obecnie w Wiedniu przygotowują, wstrzymać współzawodnictwa, z owym wspaniałym dniem srebrnego wesela cesarskiej pary. Ale też porównanie tych dwóch świetnych chwil w teraźniejszości Wiednia nie byłoby stosownem. cel bowiem owacyi musi nadawać obydwom uroczystościom zupełnie odmienny od siebie charakter. Pochód Makarta był obmyślanem dziełem sztuki, wjazd Najdostojniejszej Księżniczki Stefanii będzie rzeczywistością, jedną z najpiękniejszych chwil nietylko dla cesarskiej Rodziny, ale dla Wiednia i Austryi — a przeto i pod względem artystycznym nierównie od pierwszego ciekawszym. Cały przepych dawnych cesarskich orszaków rozwinie się obecnie przed naszemi oczyma, cała powaga dworskiej etykiety nada wjazdowi wspaniałą cechę. Jeżeli zaś dodamy radość, która panuje obecnie w całej monarchii, z powodu połączenia się naszego Cesarskiego Domu z tak poważanym w Europie Domem Belgijskim, zważymy, że ta radość objawi się najwyższym entuzyazmem w chwili

---

## Państwo a socyalizm.

*Rechtsstaat und Socialismus von Dr. Ludwig Gumplowicz. — Innsbruck 1881.*

III.

W dalszej walce z komunizmem jako teoryą naukową dr. Gumplowicz nie waha się wcale zejść razem z przeciwnikiem na grunt skrajno-materyalnego rozumowania a lekceważąc „prostotę biblijną" i „przesądy religijne" o człowieku stworzonym na władcę natury, przedstawia go jako „kawałek natury", jako „pozbawiony woli atom, który podlega i posłuszny być musi wszystkim siłom czynnym w wszechświecie tak samo jak wielki planeta przesuwający się po przestworze, lub jak żyjątka dostrzegalne pod mikroskopem w kropli wody". W zarozumiałości swojej — mówi autor w innem miejscu — mniemał wprawdzie człowiek, że w dziedzinie ducha i myśli jest panem, że tutaj może opór stawiać nakazom i prawidłom natury, stać się niezawisłym od niej. Ale i to było tylko złudzeniem. Gruntownie i w sposób przekonywający nowoczesna psychologia poucza nas o zależności ducha ludzkiego od naturalnych warunków i od wszystkich sił w naturze działających. Wszędzie i we wszystkiem, na polu fizycznej i psychicznej działalności, człowiek jest niewolnikiem a nie panem przyrody. Utarło się wprawdzie zdanie, że człowiek zaprzęga do usług swoich przyrodę i jej siły, ale jest to tylko frazes, wyrażający właśnie przeciwieństwo tego, co wyrażać się zdaje. Człowiek w rzeczywistości sam musi być powolnym siłom przyrody, może tylko poddać się jarzmu tych sił, ale nie ma nad niemi żadnej władzy. Czyż może człowiek na włos zmienić naturalną siłę pary? Czy może rozkazać magnesowi, aby funkcyę swoją pełnił inaczej, aniżeli to przez naturę wskazanem zostało? Czy może człowiek tchnąć życie w jaki organizm w sposób odmienny od tego, jaki natura zakreśliła? Czy może przywołać do życia organizm, w którym zgasła już siła żywotna? Gdzież jest taka siła naturalna, której sposób działania człowiek mógłby na włos zmienić? Siły takie działają niezawiśle od niego i nie dadzą panować nad sobą. Człowiek może tylko poznać ich sposób działania, zaprządz się potem w ich jarzmo, poddać się ich funkcyi, dać się przez nie poruszać i popychać. W rzeczywistości tedy człowiek służy siłom przyrody, a cele, które za ich pomocą osiąga, są tylko celami lub wynikami przyrody. W ciasnem kole codziennego życia niezawodnie inaczej rzecz się przedstawia. Człowiekowi zdaje się, że jego wola rozstrzyga o wszystkiem, że on panuje nad wszystkiem. Trzeba wznieść się wyżej w poglądach, spojrzeć na szersze koło stosunków, a zniknie to złudzenie. Aby zupełnie ogarnąć świat i poznać prawidła, według których wszystko się porusza, rozwija i działa, do tego siła umysłu nie wystarcza a siły tej spotęgować nie można żadnym mikroskopem duchowym. Jednakże już i bez takiego mikroskopu dostrzegalne są te niezmienne prawidła natury na większych przedmiotach obserwacyi, na grupach społecznych, przedstawiających się jako cząstki ludzkości. Weźmy historyę któregokolwiek stanu lub klasy, a przekonamy się, że w każdem państwie tak samo lub całkiem podobnie powstawała i rozwijała się.

Historya szlachty, mieszczaństwa i ludu wiejskiego wszystkich krajów wykazuje analogię motywów i sposobów działania a jeżeli rozwój nie odbywał się jednakowo, jeżeli jeden kraj wyprzedzał drugi, to był to tylko skutek odmiennych stosunków i warunków danej chwili a okoliczność ta nie zmienia ostatecznego rezultatu.

Historya nie jest niczem innem jak tylko zestawieniem w całość wszystkich ruchów i działań, całego życia i rozwoju pojedyńczych grup społecznych. Czyny historyczne są dziełami takich grup, chociaż czasem zdają się one być tylko dziełem wybitnych jednostek, które w grupie społecznej zajęły naczelne, kierujące stanowisko. Kto zatem wprowadza różnicę między stanem historycznym czyli społecznym a naturalnym ten chyba rozumie pod ostatnim stan, który nie jako wypadł historyi z pamięci. którego naturalny rozwój nie da się historycznie przedstawić. Gdyby wątek historyczny nie był przerwany, nie byłoby stanu naturalnego tylko historyczny czyli społeczny, bo historya jest jednym szeregiem faktów, które przedstawiają się jako produkt sił naturalnych, kształtujących swoim wpływem społeczeństwa. Cały ten historyczny łańcuch faktów wykazuje pewien kierunek i dążność, zaczyna się od ciemnoty i brutalnej prostoty a podnosi się na coraz wyższy stopień ukształcenia, ogłady i oświaty. Każdy objaw historyczny trzeba oceniać tylko ze względu na ten kierunek i dążność naturalnego procesu historycznego, o ile on rozwój powyżej wskazany wstrzymywał lub popierał. Z takim poglądem na przeszłość i z jasnem wyobrażeniem o współczesnych stosunkach można nietylko dziś naprzód wskazać, jakie stanowisko zajmie w danym razie albo też wobec pewnej kwestyi ta lub owa klasa, to lub owe stronnictwo polityczne, wreszcie to lub owe państwo, lecz nadto, do jakich celów zdąża każda taka grupa społeczna, jaka przyszłość czeka ją według wszelkiego prawdopodobieństwa. Nie będzie to wróżba lecz kombinacya oparta na uznaniu pewnych prawideł naturalnych, pod których wpływem zostają i rozwijają się klasy, czyli grupy społeczne, państwa i społeczeństwa.

W sposób realistyczny zdziera dalej dr. Gumplowicz wszelki urok z tak często powtarzanych frazesów o równości i braterstwie ludzi, frazesów, któremi socyalizm popiera swoje aspiracye. Gdyby nauka Chrystusa o braterstwie wszystkich ludzi — mówi dr. Gumplowicz — mogła zmienić się w rzeczywistość, nie byłoby pewnie kwestyi społecznej. Ale dziewiętnaście wieków nie zdołało tego dokazać. Czas już, żeby przynajmniej pisarze polityczni brali te hasła w takiem znaczeniu, jak one się przedstawiają, t. j. jako wieczną i nieśmiertelną poezyę ludzkości, która ma smutną rzeczywistość nam osłodzić, jako westchnienie dobywające się zawsze z przygnębionej piersi cierpiącej ludzkości, jako promienie ducha jaskrawo uwydatniające stan rzeczywisty. A na innem miejscu nazywa autor równość hasłem wszystkich ruchów skierowanych przeciw rzeczywistości, wiecznym fermentem rewolucyi, wiecznie żarzącem się ogniskiem, przy którem cierpiąca ludzkość krzepi swoją odwagę do dalszej walki życia, rozgrzewa swój zapał i wzmacnia popęd do działania. Wszczepiona w naukę o państwie zasada równości, wytworzyła system atomistyczny, podzieliła państwa na massę zupełnie równych i równorzędnych jednostek, zrobiła z niego niejako arytmetyczną sumę takich jednostek.

Nie po raz pierwszy w tem dziele staje dr. Gumplowicz do walki z wszelkiemi systemami, w których równość abstrakcyjnie pojmowana odgrywa rolę zasady społecznej.

wjazdu Księżniczki Stefanii — to nietrudno uwierzyć, że wjazd ten będzie pamiętnym dla serca ludności i dla każdego artystycznego umysłu.

Cały Wiedeń nie żyje już dzisiaj niczem innem, tylko przygotowaniami do uroczystości, zapomniano o Radzie państwa o budżecie, o parlamentarnych sporach — tłumy ludności gromadzą się około mostu Elżbiety, przed zewnętrzną bramą Burgu, wędrują na dworzec kolei zachodniej, albo ku Teresianum, aby zobaczyć, jak postępują roboty około łuków tryumfalnych, obelisków i czy będzie znów można z dumą powiedzieć, że przecież Wiedeń dzielnem jest miastem.

Najwięcej interesu wzbudza przystrojenie mostu Elżbiety, tam bowiem zatrzyma się wspaniała kareta Królewnej, i tam burmistrz wystąpi z powitalną przemową. — Jeden z wiedeńskich architektów, który już niejednokrotnie zajmował się przystrajaniem miasta, sporządził plan dekoracyi mostu, przyczem i o to chodziło, aby przed okiem wjeżdzających zakryć puste, kamieniste koryto Wiedenki, nie należące do najpiękniejszych widoków stolicy. Architekt w ten sposób wywiązał się ze swego zadania, że na kilkadziesiąt kroków przed mostem stawia bramę tryumfalną, naśladującą kamienny łuk, na potężnych okrągłych filarach, a wzdłuż całego mostu, na przestrzeni zamkniętej trotuarami wznosi rodzaj włoskiej na słupach opartej, sklepionej galeryi. Sklepienie jest zrobione z choiny i kwiatów, a na obydwu krańcach galeryi rozsiadły się na wierzchu, po czterech rogach, wielkie złote orły, bardzo pięknie w gipsie modelowane. Pomysł o tyle na powszechną napotyka krytykę, że owa galerya stosunkowo do swej wysokości jest zanadto niska i wąską, że przeto nieprzyjemnie tunel przypomina. Mniej korzystne wrażenie mostu zatrze zapewne brama tryumfalna, która piękną być obiecuje i poważnie obeliskami zamknięte trybuny. Będą one tworzyły amfiteatr pomiędzy łukiem a galerya, i na nich ustawi się 200 najpiękniejszych panien Wiednia, w kolorach dostojnej Narzeczonej.

Bardzo udatnem, a nawet, o ile już obecnie sądzić można, bardzo pięknem będzie przystrojenie placu przed zewnętrzną bramą Burgu. Trzeba jednak podnieść, że tutaj architekt miał łatwiejsze zadanie aniżeli nad Wiedenką, gdyż tutaj nowe muzea dworskie, nowy parlament i z dala widoczny ratusz tworzą przepyszne tło dekoracyjne. na które się nie każda zdobyć potrafi stolica Plac przed bramą będzie również stanowił rodzaj amfiteatru okolonego obeliskami, umajonego zielenią i kwieciem.

Trzecim głównym punktem, na który przy dekorowaniu miasta szczególną zwrócono uwagę, jest dworzec kolei zachodniej, gdzie wysiądzie Królewna Stefania, cały plac przed dworcem, tudzież pobliska ulica, prowadząca z Schönbrunnu na Mariahilf, kędy dostojni goście dwa razy przejeżdżać będą. Znów obeliski, łuki zielenią okryte, bramy tryumfalne. Wszystko to jednak obecnie jeszcze nieskończone, zaledwie zarysowane, tem bardziej, że jedną z głównych części składowych dekoracyj będą stanowiły kwiaty, a te mogą być ustawione i poprzybijane dopiero w ostatniej chwili.

Jeżeli już mówimy o przygotowaniach do uroczystości w mieście, to nie możemy pominąć robót prowadzonych na wielką skalę celem oświetlenia ulic. Centrum illuminacyi będzie Kärtnerring i plac Szwarcenberga, tam bowiem stanie wielka 17 metrów wysoka i 35 metrów szeroka piramida światła, na której płomieniami gazowemi wypisane będą nazwy Wiednia i Bruxeli, wyrysowana cyfra Najdostojniejszych Narzeczonych, i mnóstwo innych emblematów, koron, tarcz i t. d. Wzdłuż całej Ringstrasse widać ciągle robotników, wspinających się po gzymsach kamienic, spajających grube jak ręka rury gazowe lub przytwierdzających do balkonów płomienne orły, herby lub napisy. Wjazd, illuminacya i festyn ludowy w Praterze będą bezsprzecznie należały do najświetniejszych chwil weselnych uroczystości. Dużo tylko pogody — i dużo siły, żeby módz niezmęczonym umysłem ogarnąć wszystko, co będzie do widzenia — oto dwa życzenia, z któremi każdy na wiedeńskie festyny przyjeżdżać powinien. A zjazd będzie ogromny z zagranicy i z kraju. Dzisiaj już spotkasz reprezentantów angielskiej i francuskiej prasy, znanego króla reporterów p. Wolffa, z paryskiego *Figara*, korespondentów i illustratorów połowy znaczniejszych pism paryskich i londyńskich. Jaskółki te przepowiadają wielki ciąg cudzoziemców... A i z kraju gości niemało, nie przejdziesz przez Kärtnerstrasse, ani Graben, abyś nie potrzebował kilku słów powiedzieć do kogoś znajomego ze Lwowa lub z Krakowa, nie kłaniać się komuś z Polaków przejeżdżających powozem, a gdy zajrzysz przypadkowo do niektórych hotelów, to sądzisz, że stoisz przed tablicą u Żorża, albo u Wiktoryi.

---

# Rada państwa.

*XXXVII Posiedzenie Izby wyższej*

*†* **Wiedeń**, 3 maja. (*Kor. Gaz. Lw.*) Prezes hr. Trautmansdorff zagaja posiedzenie o godz. 11, min. 30. Między sześcioma obecnymi członkami Polakami jest dziś także książę Jabłonowski, po blisko trzyletniej nieobecności.

Prezes na zagajenie posiedzenia przemawia do Izby w te słowa: Panowie! (Izba powstaje). W tych dniach odbędzie się uroczystość, która serca milionów radością napełnia, uroczystość, która wobec ścisłego węzła miedzy ludami Austryi a Najjaśniejszą Dynastyą, ukochanym Domem cesarskim, jest uroczystością prawdziwie narodową — uroczystość zaślubin JCW Najdostojniejszego Cesarzewicza, Arcyksięcia Rudolfa, z JKW najdostojniejszą Królewną Stefanią belgijską. We wszystkich klasach i warstwach społeczności, we wszystkich cząstkach państwa współzawodniczą w chęci wynurzenia najgorętszych życzeń szczęścia i błogosławieństwa i najszczerszej radości. Takie uczucia, panowie, nigdzie pewnie nie są żywsze, jak właśnie w gronie tego wys. Zgromadzenia. Mając zaszczyt oznajmić wam, iż prezydyum wasze otrzymało zaproszenie, aby przy odbieraniu życzeń było obecnem, upraszam was o zaszczytny i wielce uszczęśliwiający mandat złożenia w imieniu was wszystkich Najdostojniejszej Parze Narzeczonych najgorętszych życzeń. Jestem przekonany o zgodzie waszej, panowie, i proszę was na znak tej zgody powtórzyć za mną: Najjaśniejsi Państwo Cesarz i Cesarzowa Ich Mości niech żyją! (Izba trzykrotnie okrzyk ten powtarza.)

Z ordynaryatu arcybiskupiego w Wiedniu nadeszło pismo z zaproszeniem Izby na nabożeństwo d. 10 b. m. z okoliczności zaślubin Najdost. Cesarzewicza.

Z prezydyum gabinetu nadeszło zawiadomienie o sankcyonowanych w ostatnich czasach ustawach.

Między petycyami jest większa część w sprawie podatku gruntowego.

Izba przystępuje do porządku dziennego, na którym znajduje się ustawa o ukróceniu nadużyć lichwiarskich. Komisya wnosi, aby przyjęto ustawę w formie znanych zmian, odstępujących od uchwał Izby poselskiej.

W dyskusyi ogólnej pierwszy zabiera głos sprawujący ministerstwo sprawiedliwości minister dr. Prażak: Ustawa z dnia 14 czerwca r. 1868 usunęła swobodnemu ruchowi kapitałów ostatnią zaporę. Zaczęło się polowanie na zyski, które, o ile nie znalazło zaspokojenia w grze na giełdzie, brało sobie za ofiarę rolnika i rzemieślnika, którzy szukali kredytu a dostawali go po tak wysokim procencie, że nakoniec powszechnie poczęto wołać o zaradzenie nadużyciom. Katastrofa r. 1873 tylko grę na giełdzie zatamowała, lichwie trzeba było zapobiedz ustawą. Kilkakrotne uchwały, mianowicie sejmu galicyjskiego, zniewoliły ustawodawstwo centralne do wydania znanej ustawy dla Galicyi. — Tu minister daje pogląd na dalszy przebieg sprawy aż do chwili, gdy oto komisya Izby wyższej projektuje tę zmodyfikowaną ustawę powszechną. Właśnie co do tych zmian oświadcza minister, że mniema, iż Izba poselska będzie mogła zgodzić się na nie. Ze strony rządu oświadcza, że nie sprzeciwia się tym zmianom i gotów ustawę w tej formie przedłożyć do sankcyi. Dwie tylko są zmiany, których Izba poselska pewno sobie życzyć nie będzie, mianowicie w §. 14tym, w którym komisya Izby wyższej wyjmuje interesa kupieckie z pod prawomocności ustawy, który to wyjątek ze względu na charakter jej jako ustawy karnej jest rzeczywiście czemś anormalnem, a mimo czego, jeśli Izba ze względu na zaniepokojenie Izb handlowych uchwali ten wyjątek, rząd nie usunie ustawy z pod sankcyi. Druga nieupragniona przez Izbę poselską zmiana jest ta, że komisya Izby wyższej opuszcza §. 11ty, wedle którego dłużnik nie ma być zobowiązany oddawać więcej ani co do jakości, ani co do ilości, niż otrzymał. Przy żądaniu restytucyi tego paragrafu pewnie jednak Izba poselska upierać się nie będzie. Jakkolwiekbądź, upragnioną jest rzeczą, aby ustawa przyszła do skutku jeszcze w tym krótkim czasie, który pozostaje Radzie państwa do wielkich wakacyj parlamentarnych. Gdyby ustawa nie miała tak błogich skutków, jak galicyjska, wtedy rząd nie zawaha się zaprojektować także zmiany w ustawach cywilnych.

Bar. Rizy stwierdza, że konieczność wydania takiej ustawy nie ulega już najmniejszej wątpliwości. Trzeba zapobiedz lichwie, która, jak mowca gotów dowieść aktami sądowemi, pochłania tysiączne ofiary, rujnując olichwionych aż do szczętu. Ale ustawa uchwalona przez Izbę poselską uderza tem, że nie jest zmianą dotychczasowych przepisów cywilnych i karnych, lecz jest ustawą wyjątkową, wobec czego Izba wyższa powinna jak najwięcej ograniczyć jej wyjątkowość. Nawet w tak zmienionej formie ustawa nie będzie miała szczególniejszych skutków; będzie to przynajmniej zadośćuczynienie dla obrażonego w ludności poczucia prawa i moralności. Godząc się na odstąpienie od prądu wolno-handlowego w kwestyach pieniężnych, mowca głosować będzie za projektem komisyi.

Hr. Leon Thun również uznaje konieczność ustawy i pragnie, aby Izba poselska często zajmowała się tak pożytecznemi rzeczami, jak ustawa niniejsza. Godząc się w ogólności na zmiany poczynione przez komisyę Izby wyższej, pragnie, aby ustawa rychło weszła w życie, i dla tego też wynurza nadzieję, że Izba poselska przyjmie te zmiany. Co do jednej tylko mowca pragnie wyjaśnienia, mianowicie, jak pojmować należy §. 14, mówiący o interesach handlowych, które mają być wyjęte z pod ustawy.

Izba przechodzi do dyskusyi szczegółowej.

Paragrafy 1 — 13 przyjęto bez rozpraw.

Do §. 14 zabiera głos dr. Habietinek i przedstawia go jako *privilegium odiosum*, które wyda kupców na łup lichwie. Występek zdefiniowany w §. 1 równa się oszustwu lub kradzieży popełnionej podczas pożaru lub w innem uciemiężeniu swej ofiary; ztąd wyjęcie kupców z pod ustawy równałoby się zadaniu im *coup de grâce*. Mowca wnosi, aby odrzucono zmianę komisyi Izby wyższej, o której stanowi §. 14.

Hr. Fryd. Schönborn uprasza sprawozdawcę komisyi, bar. Härdtla, aby przedewszystkiem zechciał zdefiniować wyraz „interesa handlowe."

Sprawozd. kom. bar. Härdtl oświadcza, że wyraz ten pojmować należy w myśl artykułów 271 i 272 kodeksu handlowego.

Hr. Fryd. Schönborn oświadcza tedy, że zgadza się zupełnie na wywody i wniosek dr. Habietinka, bo to rzecz poprostu niebezpieczna, aby dozwalono prowadzić lichwę dalej pod płaszczykiem interesów handlowych.

Hr. Leon Thun przemawia również za odrzuceniem §. 14go, bo karygodna niegodziwość nie może być wyjątkowo niekarygodną, gdy się jej kto dopuszcza względem kupca. Nie chodzi tu tyle o opiekę nad jednostką, ile raczej o ogólne wrażenie moralne, a jest to dodawać lichwiarzowi otuchy, gdy mu się pozwala brać sobie kupca za ofiarę.

Bar. Hye wnosi, aby przerwano obrady i zamknięto posiedzenie. — Wniosek przyjęty.

Koniec posiedzenia o godz. 3. — Następne jutro.

---

*(CXLV posiedzenie Izby poselskiej.)*

*†* **Wiedeń, 3 maja.** (*Kor. G. Lw*) Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godź. 10 min. 10.

Z ordynaryatu arcybiskupiego w Wiedniu nadeszło pismo z zaproszeniem Izby na nabożeństwo dnia 10 b. m. z okoliczności zaślubin Najdost. Cesarzewicza.

Petycye z Galicyi tyczą się budowy kolei Podkarpackiej.

Izba przystępuje do porządku dziennego, t. j. do szczegółowych w dalszym ciągu rozpraw budżetowych.

Pod obrady idzie z kolei tytuł 2gi i 3ci statutu ministerstwa spraw wewnętrznych: policya stanu 120.000 *zł.* (zgodnie z preliminarzem rządowym) i koszta *Dziennika ustaw państwa* 59.000 zł. (również zgodnie z prelim. rządow.), które przyjęto bez dyskusyi.

Tytuł 4ty: administracya polityczna w krajach 5,756.800 zł. (o 4.644 zł. mniej od prel. rząd.)

W dyskusyi nad tym tytułem poseł Obentraut domaga się uregulowania spraw zastawniczych, aby zapobiedz wyzyskiwaniu niższych warstw ludności.

Pos. Ozarkiewicz przedstawia, w jak smutnem położeniu pod względem materyalnym znajduje się unickie duchowieństwo w Galicyi, i pragnie, aby już położono kres tej niedoli. — Mowca uskarża się nadto na nieprzyjmowanie podań w języku ruskim przez władze.

Pos. Proskowetz żąda pomnożenia liczby zdatnych weterynarzy w Czechach i na Morawie dla skutecznego przeprowadzenia ustawy o pomorze na bydło; dowodzi także konieczności zaprowadzenia asekuracyi bydła.

Prezes gabinetu hr. Taffe odpowiada co do weterynarzy, że sejm morawski miał na sesyi ostatniej właściwy projekt rządowy, ale go nie załatwił; spodziewać się godzi, że go załatwi na następnej. Zresztą

---

W jednem z pierwszych dzieł swoich oparł on istotę i genezę państwa na przeciwieństwie zasady równości, bo na panowaniu jednych nad drugimi, na hierarchii społeczno politycznej, która stanowi podstawę organizacyi państwa, wypełnia jego treść i istotę. Że panowanie opierać się musi na zasadzie nierówności, tego dowodzić nie potrzeba. Wszakże panowanie polega na tem, że jeden podlega woli drugiego. Gdzie zachodzi stosunek podległości, tam nie wszyscy są równi, lecz oczywiście jedni panują a drudzy zostają pod panowaniem.

Tak daleko sięga w dziele dr. Gumplowicza negacya równości, że autor nie waha się nawet zaatakować owej powszechnie przyjętej i znanej zasady równości wobec prawa, nie waha się nazwać jej niewykonalną w państwie, jeżeli weźmiemy ją nie wyłącznie w znaczeniu prawa prywatnego i w odniesieniu do sądów, lecz także ze stanowiska prawa publicznego. Wobec prawa publicznego o znaczeniu jednostki rozstrzyga miara jej wpływów, chcąc zatem i tutaj zaprowadzić równość, trzebaby zniszczyć źródło wszelkiej nierówności wpływu, t. j. nierówności posiadania. Byłoby to — mówi autor — zadanie bardzo trudne, gdyż wnet pokazałoby się, że równość posiadania nie da się utrzymać. Wieczysta tendencya stosunków do wytworzenia nierówności posiadania ma źródło swe, jak się okazać musi z bezstronnego zastanowienia, w naturalnej nierówności uzdolnienia ludzi. Chcąc taki cel idealny osiągnąć, musiałoby państwo usunąć także źródło nierówności i tolerować u siebie tylko ludzi równo uzdolnionych. Byłaby to już sprawa z Panem Bogiem, z samą naturą.

Podkopując zasady równości w zakresie prawa publicznego musiał dr. Gumplowicz w konsekwencyi targnąć się także na dalszą zasadę, uznawaną dziś za jedną z fundamentalnych podstaw państwa praworządnego, na zasadę rozstrzygania przez większość głosów. Teorya uznająca równość nawet w zakresie prawa publicznego, a tem samem uważająca państwo za konglomerat równych sobie jednostek, musi prowadzić do konkluzyi, że suma woli jednostek stanowi wolę ogółu. Jeżeli zaś jednostki różnią się w objawach swojej woli, to niechcąc zdawać decyzyi na los ślepy lub na przypadek nie pozostanie nic innego, jak największą sumę zgodnych objawów woli jednostek uważać za rozstrzygającą, za wyraz woli ogólnej. Jest to zdaniem autora zasada zupełnie fałszywa. Większość głosów (objawów woli jednostek) nie stanowi rękojmi stosowności, roztropności lub moralności tego, co ta wola objawiona obejmuje. Przeciwnie, presumcya przemawia za tem, że roztropność jest po stronie mniejszości. Nie ulega to bowiem żadnej wątpliwości, że massy działają zawsze bezmyślnie, idą za popędami wrodzonemi, a tylko bardzo nieznacznie mniejszość ludzi powoduje się rozumem i szlachetnemi motywami.

Ten stan rzeczy łagodzi się w praktyce tylko tem, że mniejszość trzyma masy ludności zdala od wszelkiego bezpośredniego wpływu na tok spraw publicznych. Dr. Gumplowicz rozwija to, co powiedział o zasadzie większości do mas zastosowanej, także do kół, w których koncentruje się życie publiczne, ale oczywiście z pewnemi zmianami w wyrażeniach. Nie ulega, mówi on w końcu, wątpliwości, że masy są zawsze bezmyślne i nieokrzesane a rozum i szlachetne uczucie znaleźć można tylka u znikającej mniejszości. Ten smutny fakt cięży jakby klątwa jaka na ludzkości i w państwie tylko w ten sposób zostaje złagodzony, że wielkie masy bywają przez mniejszość opanowane i kierowane a więc służą im tylko za materyał. Że także w zgromadzeniach wybieranych, w parlamentach i kollegiach rozmaitych apelować trzeba do liczby a większości głosów pozostawiana bywa decyzya, to stanowi tylko dowód braku lepszego duchowego aparatu mierniczego.

Ostatni okres dziejów społeczeństwa francuskiego, które dumnie mówiło i mówi o sobie, że w oświacie góruje nad wszystkiemi innemi, że ciągle kroczy naprzód na czele cywilizacyi, posłużyć może niestety tylko za illustracyę do tego, co autor powiedział o systemie opartym na liczeniu głów. Praktyka plebiscytowa skompromitowała z pewnością system powszechnego głosowania i całą fikcyę o woli ogółu jako sumie objawów woli jednostki.

Po tej negacyi równości i po uwydatnieniu słabej strony zasady, która większość głosów uważa za objawioną wolę ogółu, dr. Gumplowicz z tem większą stanowczością trwa w swojej teoryi, że organizacya państwowa opiera się na zasadzie panowania jednych nad drugimi. Z tej zasady jak ze źródła wytryskają wszystkie te bieżące kwestye społeczne, w których nierówność główną odgrywa rolę. Cała nędza społeczna i w ogóle wszystkie dolegliwości społeczne zostałyby usunięte, jeżeliby kiedy udało się ludzkości doprowadzić do tego, aby jedni żyli tylko obok drugich a nie wykonywali panowania nad drugimi. Na razie stan taki wydaje się autorowi tak samo niemożliwym jak oddychanie w przestrzeni pozbawionej powietrza. Nie pozostaje tedy nic innego jak tylko łagodzenie wszystkich tych rażących objawów w społecznych stosunkach, przyczem zawsze na oku mieć należy interesa państwa i pamiętać o tem, że jego organizacya opiera się na nierówności.

---

w innych także krajach trzeba będzie pomyśleć o pomnożeniu weterynarzy, naturalnie z uwzględnieniem możności finansowej. Co się tyczy asekuracyi bydła, rzecz to upragniona. Prezes gabinetu jako namiestnik w Tyrolu przekonał się, jak oporem postępuje asekuracya dobrowolna, a trzeba dobrze się zastanowić, czy zaprowadzić przymusową. Rząd zresztą ma już zebrane materyały do zbadania tej sprawy i zajmuje się nią; może już na następnej sesyi Rady państwa wniesie projekt właściwy, choć na pewno dziś jeszcze obiecywać go nie można. (*Brawo z prawicy*).

Tytuł 4ty przyjęty, a w nim 60.800 zł. przeznaczonych na założenie we Lwowie szkoły weterynarskiej i kucia koni.

Tytuł 5ty: bezpieczeństwo publiczne 3,414.230 zł. (zgodnie z prel. rząd.) przyjęto bez dyskusyi.

Tytuł 6ty: państwowa służba budownicza 1,187.000 zł. (o 10.003 zł. mniej od prel. rząd.)

Pos. H e w e r a żąda budynku dla urzędu budowniczego w Kolinie, nie stawiając jednak wniosku.

Tytuł 6ty przyjęty.

Tyt. 7my: budowle drogowe 4,601.600 zł. (o 40.100 zł. mniej od preliminarza rządowego).

Pos. F ü r n k r a n z mówi o potrzebie mostu żelaznego na Dunaju pod Mauthern w miejsce drewnianego.

Pos. S c h o e n e r e r zapytuje rząd, dlaczego budowę drogi przez Neufelden w Górnej Austryi oddano przedsiębiorcy pewnemu za cenę o 50 proc. większą, niżby sposobem ofert można było oddać.

Pos. T o n k l i mówi o strategicznej ważności dróg w Gorycyi dla pobliża granicy włoskiej i z tego względu poleca je szczególnej pieczołowitości rządu; nakoniec wnosi, aby na pewną drogę uchwalono 10 000 zł., których nie ma w budżecie.

Pos. H i p p o l i t i mówi o lepszem splanowaniu albo przełożeniu pewnej drogi w Tyrolu, na co komisarz rządowy p. W a w r a odpowiada, że sprawa jest w toku.

Pos. S i e g l mówi o zbyt wielkim ruchu na drogach szląskich i domaga się nowych dróg żelaznych, które też kraj ten silniej przykują do państwa.

Komisarz rządowy p. S c h r ö t t e r odpowiada na zapytanie Schönerera, że chodziło w tym wypadku o szybkie wybudowanie drogi; rząd przeto, nie wykluczając ofert, chwycił się tylko ścieśnionego postępowania ofertowego, oddano też drogę najlepszemu przedsiębiorcy, który nadto spuścił 6 prc.; droga zaś jest wyborna.

Pos. F i s c h e r dziękuje rządowi za szybkie i dobre zbudowanie drogi, o którą tu chodzi.

Pos. S c h ö n e r e r niezadowolony z odpowiedzi rządu, bo można było budować taniej.

Tytuł 7my przyjęty wraz z wnioskiem Tonklego. Mieszczące się w nim pozycye dla Galicyi nie doznały uszczuplenia.

Tytuł 8my: budowle wodne 1,913.300 zł. (o 1000 zł. mniej od prel. rząd).

Posłowie L ö b l i c h, L u s t k a n d l, D o b l e r, R u f, T o n n e r, S a x, H e w e r a, R u s s, i M e n g e r mówią o potrzebach swoich krajów i okolic. Najważniejszą z tych spraw jest regulacya Dunaju w Dolnej Austryi aż do granicy węgierskiej, poruczona na nowo przez pos. Löblicha, który wnosi rezolucyę wzywającą rząd, aby w jesieni wniósł właściwy projekt. Na propozycyę p r e z e s a rezolucyą tę i wszystkie inne, wnoszone podczas rozpraw budżetowych, jeśli będą dostatecznie poparte, postanowiono wedle dawnej praktyki przekazać komisyi budżetowej.

Pos. K o z ł o w s k i przypomina zeszłoroczne wywody swe konieczności systematycznego postępowania w regulacyi rzek galicyjskich. Służba wodno-budownicza w Galicyi wymaga zupełnej reorganizacyi, bo pieniądze dotychczas na budowle łożone są poprostu do wody rzucone. Rzecz to zastraszająca, ile kraj, szczególniej przyległe włości na tem cierpią przez spłukiwanie gleby, przez zapiaszczanie i t. d. Przytoczywszy na to dowody w faktach, mowca rozwodzi się szczególniej o potrzebie regulacyi Sanu nawet w interesie państwa; a wszakże wedle konwencyi prawnej z r. 1864 rzeka ta ma być uregulowana w 20 latach. Za trzy lata termin ten minie. Nakoniec mowca polemizuje przeciw wywodom jednego z preopinantów, Mengera, który dowodził, że Galicya w porównaniu ze Szląskiem, świetnie jest traktowana co do budowli wodnych.

Tytuł 8my przyjęto. Wiadomo, że preliminarz rządowy znacznie podwyższył w nim zeszłoroczne pozycye dla Galicyi; pozycye te pozostały nieokrojone.

Uchwalono tu także rezolucyę projektowaną przez komisyę budżetową, wzywającą rząd, aby w przyszłym preliminarzu wykazał, które budowle wodne mają być pierwsze i jaka będzie ich kolej, tudzież aby dodał kosztorysy.

Tytuł 9ty: budowle i reparacye budynków dla administracyi politycznej 100.994 złr. (zgodnie z prel. rząd.; z tej sumy idzie tylko 7.500 złr. do Lincu, cała reszta do Galicyi) uchwalono bez dyskusyi.

Tytuł 10ty: koszta spisu ludności 212.560 złr. (o 7.500 złr. niżej prel. rząd.)

Pos. C z e l a k o w s k i ubolewa, że nie wydano komisarzom konskrypcyjnym instrukcyi co do zapisywania „języka potocznego“, co, jak mowca dowodzi faktami, stało się przyczyną licznych nadużyć. Żąda sprostowań przed oddaniem materyałów do centralnej komisyi statystycznej.

Pos. S a x twierdzi, że niewłaściwości, jakich dopuścili się Niemcy, są niczem wobec tych, których dopuszczali się Czesi.

Komisarz rządowy p. E r b oświadcza, że rząd trzymał się zasady przyjętej na kongresie petersburskim, wedle której „narodowość“ znaczy tylko przynależność do państwa; co do „języka potocznego“ zaś rząd wydał nawet obszerne instrukcye.

Pos. K o w a l s k i żali się na zapisywanie Rusinów jako Polaków.

Po niejakim sporze między pp. H o f f e r e m a' C z e l a k o w s k i m co do Czechów w Wiedniu, przyjęto tytuł 10ty. Uchwalono także dochody statutu ministerstwa spraw wewnętrznych w sumie 1,036.219 złr. (zgodnie z prel. rząd.)

Koniec posiedzenia o godz, 3 min. 45. Następne jutro.

---

Podajemy dokończenie mowy ministra skarbu, dr. **Dunajewskiego,** z piątkowego posiedzenia Izby deputowanych:

Przy zawieraniu podobnych układów atoli jeszcze jedno trzeba uwzględnić. W finansowych operacyach rozlicznych państw zdarzają się przypadki — gdyby tego było potrzeba, znalazłbym takie przypadki — że oferty doprowadziły do tego, iż minister skarbu nakoniec jednak był zniewolony zwrócić się do jednej tylko firmy, a nie wspomnę już, że to strata czasu i że na drodze ofert nie można nic zrobić, póki się nie ma ustawy w ręku. Do zawarcia takiego układu z pewnem konsorcyum można przystąpić naturalnie tylko w przypuszczeniu, że konstytucyjne zatwierdzenie pozostanie zachowane. Jeśli zaś przyznacie, że zawsze każde konsorcyum zawiera układ z pewnym zyskiem i z kosztami, i to z bardzo znacznemi kosztami — mówiono mi o tem; wiem, co to kosztuje, bo każdy bank, gdy się pożyczkę emituje, ma koszta — jeśli więc doliczycie koszta w ilości 1 prc. do kursu 92 i oprócz tego zysk 2 prc., otrzymacie kurs 95.

Ale pewność zyskaną przez ministra skarbu także wziąć trzeba w rachubę. W najnowszej historyi finansów austryackich zachodziły wypadki, że rzeczywiście osiągano kurs bardzo dobry, co prawda za papier, który już całemi latami był na giełdzie, i że sposobem oferty dawano kurs przewyższający nawet kurs giełdowy o drobny ułamek. Ale nie było to z korzyścią ani dla państwa, ani dla instytucyi, bo wiele miała kłopotu — a wzięła się względem państwa bardzo rzetelnie — aby uniknąć straty; dla państwa zaś dlatego nie, że tak wielkie mnóstwo papierów państwowych, których nie można było w krótkim czasie ulokować, stanowiło materyał wałęsający się po giełdach krajowych i zagranicznych, a to, jak mi się zdaje, nie było z korzyścią dla kredytu państwa. Im szybciej papier państwowy jest ulokowany, tem lepiej, zwłaszcza, że żadne państwo nie może i nie powinno zapominać, że to nie jego ostatnia operacya finansowa i że, jeśli mu się powiedzie dziś przyprawić pewną instytucyę o stratę, lub nie powiedzie ulokować papierów, nie minister wprawdzie, ale państwo zapłaci za to karę w latach następnych.

Te oto były pobudki. Rozumie się, że w takich sprawach bardzo różne są zapatrywania. Że atoli sprawiłem sobie pewność, że po kursie bardzo korzystnym dla państwa papiery te już dziś są ulokowane po krajowych instytucyach pieniężnych i że kursa te jeszcze idą w górę, z pewnością to nie szkoda dla skarbu; owszem nieprzyjemnie byłoby, gdyby po emisyi kursa spadły. A dalej rozliczne są przyczyny, dla których właśnie w pewnej epoce kursa się podnoszą. Nie do mnie należy nużyć was ich wyłuszczeniem; ale gdy się w końcu marca kurs giełdowy zna dobrze i z niego wykombinuje, o ile więcej lub mniej nowa renta przyniesie, wtedy muszę nadmienić, że w końcu marca nie wiedziano tego z ową pewnością, jako też nie wiedziano, że ówczesne zagrażające w oddaleniu zawikłania zagraniczne na szczęście rozwieją się, że panować będzie pokój i spokój i że znaczniejsze operacye finansowe popchną kursa w górę. W jednym z organów szanownej opozycyi pod napisem: „Sztuczki ułańskie. Wiedeń, 24 marca 1881“ czytałem wówczas: „Dochodzimy coraz więcej do przekonania, że p. Dunajewski już poczynił starania o pokryciu niedoboru. Byłoby to jedynem wytłómaczeniem, że nie powiemy uniewinnieniem okoliczności, że w czasie, który politycznie bądź co bądź nie jest bezchmurny, i wobec faktu, że walorom austryackim zagraża wielka konkurencya z pożyczek, które chcą zaciągnąć inne państwa, austryacki“ — tu ma być: minister skarbu, stoi jednak: — „kanclerz skarbu stoi z założonemi rękami i wyczekuje, aż Pan Bóg da jeszcze lepsze kursa“ i t. d. A dalej: „Dowiadujemy się co prawda, że minister skarbu w kilku tutejszych zakładach kredytowych złożył pieniądze na bardzo niski procent; ale mimo to nie będzie już mógł długo zwłóczyć pokrycia długu administracyjnego przez wydanie nowych papierów; a czas, jaki może zaoszczędzi tą zwłoką, nie pozostaje w żadnym stosunku do straty na kapitale, jaką ponieść może przez pogorszenie się europejskiego targowiska pieniężnego.“ W tym tonie rzecz idzie dalej; a potem powiedziano: „Wtedy więc zdumiony świat dowie się o tajemnicy pałacu w *Himmelpfortgasse*, ale zdaje się nam, że treść jej będzie sobie bardzo niezadowalniająca. Minister skarbu na wszelki sposób już stracił dużo czasu i nie usłuchał głosu swych radzców, którzy z pewnością przypomnieli mu losy pierwszej emisyi renty złotej, na które państwo przez ciągłe zwłóczenie i spekulowanie na lepsze kursa straciło miliony. Jeśli p. Dunajewski już nie zawarł układu, natenczas spekuluje on z swoją własną pożyczką; a to jest największy błąd, jaki wytknąć można każdemu ministrowi skarbu. (*Słuchajcie!* z prawicy). Nie chcemy sztuczek ułańskich, lecz porządnej, oględnej gospodarki finansowej.“

Otóż *ab hoste disce!* Wziąłem to sobie do serca, zawczasu zawarłem układ, nie spekulowałem; zdaje mi się, że wys. Izba z rezultatu może być zadowolona. (*Huczne brawo!* z prawicy.) Proszę wybaczyć tę długą dygresyę, ale poczytywałem sobie za obowiązek objaśnić w ten sposób wys. Izbę.

Aby zaś powrócić do właściwego przedmiotu, oświadczam: Trwam do dziś dnia na tem samem stanowisku, że trzeba nam stopniowo i zwolna przymnażać skarbowi dochodow, a gdy sposobem ustawodawczym przez to, co już jest w ręku obu Izb, zapewnimy mu na następny okres budżetowy 14, 15 lub 16 milionów, natenczas staniemy wobec niedoboru już o połowę mniejszego. Jeśli dalej przypuścicie, co ja przypuszczam jako rzecz niemal prawdopodobną, że z naturalnego wzrostu siły podatkującej w pewnych gałęziach ekonomii społecznej, otrzymamy również większy o 4 do 5 milionów dochód. natenczas będziemy już mieli razem 18 do 19 milionów; a zdaje mi się że to dosyć na pierwsze dwa lata.

Jeszcze jedno muszę powtórzyć, ponieważ mi często zarzucają, że powiedziałem, iż należy na małe deficyta radzić większemi. Jest to cytat, który wzięto z mowy, mianej przezemnie także w rozprawie budżetowej z tej strony wysokiej Izby. (Mowca wskazuje na prawicę.) Ówczesny minister skarbu, przyznał mi, ponieważ przeciwnikom nie wszystko się przyznaje, że „ziarnko prawdy w tem jest“, czyli, że nawet w złych czasach nie należy się wstrzymywać od wydatków mających być zasiewem na przyszłość. Przy tem zdaniu obstaję i teraz. Gdy idzie o wydatki czysto ekonomicznej natury, przeznaczone jedynie na to, ażeby podnieść ekonomiczną siłę ludu, nie zawaham się stanąć przed wysoką Izbą z żądaniem dalszych kredytów, na podobne rozchody wybitnego ekonomicznego pożytku, ponieważ przekonany jestem, że administracya w Austryi, obok wielu dobrych stron, jakie miała i ma, w zakresie inicyatywy ekonomicznej zostawia jeszcze wiele do życzenia. (*Bardzo słusznie!* z prawicy).

Rzeczywiście, jeżeli prezes gabinetu wystąpi i w odpowiedzi na interpelacyę mówi: „uznajemy, że są pewne klęski ekonomiczne, które ani prawo ani administracyjna działalność, lecz tylko własna zabiegłość i siła ludu usunąć może, o ile jednak jest możliwem dopomódz w drodze prawodawczej tej sile ludu, to rząd jest do tego gotów“ — jeżeli prezes gabinetu mówi: „jesteśmy gotowi przedłożyć projekta ustaw zmniejszających a w niektórych wypadkach znoszących pewne pobory; jesteśmy gotowi, jak to najbliższa przyszłość poświadczy, przedłożyć projekta ustaw melioracyjnych (*Brawo* z prawicy), które dadzą wysokiej Izbie nową sposobność zaradzenia naglącym potrzebom ekonomicznym“ — jeżeli inny minister staje przed Izbą i mówi: „w zakresie polityki kolejowej trzeba raz wejść na nieco szybsze i energiczniejsze tempo, ponieważ tylko na tej drodze, zgodnie z głoszonem przez szanowną mniejszość hasłem nabycia kolei na rzecz państwa, zdołamy dojść do tego, aby rząd miał wpływ stanowczy na taryfy kolejowe i mógł myśleć o istotnych potrzebach“ (*brawo* z prawicy) — jeżeli następnie projekta ustaw wnoszone są stopniowo, ponieważ niepodobna ich wnieść nagle i odrazu, — jeżeli wreszcie, nim jeszcze wysoka Izba była w możności załatwić wszystkie te projekta, odzywa się hasło porzucenia tego wszystkiego i dają się słyszeć zdania, że to jest „chaotyczny program hr. Taaffego“, to niejednemu muszą przyjść na myśl piękne słowa poety, że „szybką jest młodzież w słowach“, Szyller jednakże nie powiedział, że równie szybkim jest „mąż stanu.“

W dyskusyi budżetowej takiej, jaka dotychczas w wysokiej Izbie jest prowadzoną, obok nader ważnych finansowych sposobności, z któremi z pewnością według sił będę się starał liczyć, spotykamy także — zgodnie z dawną tradycyą wysokiej Izby — uwagi polityczne, przemówienia osobiste i ogólne krytyczne poglądy na sytuacyę. Naturalnie każdy stara się własnem swojem światłem tak oświetlić sytuacyę, jak to jest odpowiedniem dla pewnego politycznego kierunku. Może więc wysoka Izba pozwoli i mnie w kilku słowach dotknąć tego przedmiotu. a przedewszystkiem — ponieważ zwykle pragniemy się załatwić z tem naprzód, co najnieprzyjemniejsze — dotknąć pewnej uwagi, która miała bardzo wybitnie osobisty charakter. Będę się starał według możności sprostować tę uwagę, ażeby choć w części odwzajemnić dobrą wolę tych panów, którzy się tak często zajmują moją osobą. Nie mam tu na myśli uwagi, którą uczynił jeden z mowców — jeżeli się nie mylę ze skrajnej lewicy wysokiej Izby — a którą z drugiej strony Izby inny szanowny i wymowny mowca z Galicyi nazwał delikatnie wyrzeźbioną pod względem formy; takich uwag nie dotykam. Takie uwagi przypominają mi zawsze zacytowane przez pewnego wysoce utalentowanego ministra z lewicy słowa włoskiego poety: *guarda e passa.*

Pewien wielce szanowny członek szanownej mniejszości powiedział między innemi — jeżeli cytat nie będzie dokładny, to proszę mi wybaczyć, bo moje notatki uciepiały przed chwilą, skutkiem przewrócenia się szklanki wody — a sądzę, że powiedział to do mnie — gdybym się mylił, to proszę mnie sprostować — że miałem odwagę i zuchwałość z tego miejsca zaprzeczyć temu, co stanowi treść istotną austryackiej idei państwowej. Otóż przypominam sobie bardzo dokładnie — umyślnie zanotowałem to miejsce, gdyż już od czasu jednej z dawniejszych dyskusyi stało się zwyczajem, szczególniej w najnowszych czasach, że prawie każdy z panów deputowanych, nieraz lecz wielokrotnie, przy każdej sposobności używa wyrażenia „austryacka idea państwowa“ — zanotowałem sobie, że przy pewnej sposobności odpowiedziałem: „Tak zdaje mi się, że brakuje tam tego pojęcia, gdzie słowo to powtarza się zbyt często“. Ale dodałem... (*Ruch i zaprzeczenia*, z lewicy). Przepraszam panów, nie mogę dokładnie zacytować, ponieważ skutkiem tego wypadku nie jestem w stanie dalej czytać (*Wesołość*, po prawicy). miałem to jednak przygotowane... Otóż dodałem, i to przypominam sobie bardzo dokładnie, że każdemu wolno tworzyć sobie własną ideę, pewne odpowiednie jego pojęciu wyobrażenie austryackiej myśli państwowej, i dodałem, że według tego pojęcia, jakie ja sobie utworzyłem, krajów od państwa a państwa od krajów absolutnie oddzielić nie mogę. (*Brawo! brawo!* z prawicy).

Proszę panów, wystawcie sobie państwo bez krajów (*Brawo!* z prawicy), lub kraj nienależący do żadnego państwa, lub kraj mający odmienne od państwa dążności. To miałem na myśli.

Gdybym miał pod ręką sprawozdania stenograficzne z roku 1873, mógłbym panów przekonać, że już wówczas, kiedy z pewnością nie myślałem, iż kiedyś z tego miejsca przemawiać do panów będę, rozwijałem w głównych zarysach tę samą myśl, a mianowicie, co do austryackiej idei państwowej kładłem nacisk na to, że nie można sobie tworzyć dowolnie tej idei tem, że należy jej szukać w dziejach, stosunkach, w etnograficznej i ekonomicznej sytuacyi całego państwa (*Tak jest!* z prawicy).

Otóż postawiłem sobie wówczas pytanie, w jaki sposób dałoby się to w krótkości, naturalnie nie w prelekcyi lecz przed wysoką Izbą przedstawić, i już wówczas na to pytanie odpowiedziałem sobie innem pytaniem, proszę wybaczyć, iż nie cytuję dosłownie, lecz proszę później to sprawdzić, — a mianowicie pytaniem takiem: „Jeżeli w dziejach państwa szukać mamy idei, którą ono kierować się powinno, posłannictwa, jakie ma do spełnienia, to czegoż uczą nas dzieje krajów austryackich i Austryi? Uczą nas one, że jeżeli Opatrzność przeniosła tak daleko od kolebki przodków i umieściła tutaj na wybrzeżach Dunaju niemiecki ród książęcy, który przez cały szereg stuleci był wielbiony za szczególne poszanowanie właściwości rozmaitych ludów (*Oklaski*) i któremu wszyscy z miłością i przywiązaniem są oddani, a zarazem na tym obszarze dunajskim umieściła obok siebie tak rozmaite narody, to austryacką ideą państwową może być tylko utrzymanie tych rozmaitych narodowości w spokojności i pokoju (*Oklaski. Z lewej wołania: Ale w nie ucisku!*), w rozwoju ich właściwości i ścisłem zjednoczeniu na zewnątrz. (*Oklaski*, z prawicy. *Bardzo słusznie*, z lewicy.) Proszę to sprawdzić w protokołach stenograficznych, gdyż nie mogę zacytować dosłownie.

To pominąwszy, szanownemu deputowanemu, który mi uczynił cokolwiek nieuzasadniony zarzut, że byłem tak zuchwały, iż z tego miejsca wyparłem się idei państwo-

wej austryackiej, chciałbym przypomnieć, dlaczego szanowny ten deputowany, gdy w tej wysokiej Izbie brał udział w obradach, nie odezwał się z tym zarzutem wówczas, kiedy jeden z ministrów, jego ówczesny kolega, wypowiedział otwarcie — proszę przejrzeć protokoły stenograficzne, musiało to być w roku 1876 lub 1878 — że zadaniem ministerstwa jest służyć stronnictwu (*Słuchajcie!* z prawicy.) Rząd oświadcza, że nie służy żadnemu stronnictwu, tylko państwu.

We wszystkich tych politycznych uwagach odzywa się ciągle ta sama skarga, ten sam zarzut: sądzę, że wielce szanowny poseł, który rozpoczął dyskusyę nad budżetem, rzeczywiście w tym względzie, chociaż naturalnie w innej formie powtórzył to samo, co już w grudniu, styczniu i lutym było tu powiedziane. Jest prawdziwie niemożebnem, wobec podobnych ciągle się powtarzających powszechnych skarg i zażaleń, nie przypomnieć sobie słów znanego starorzymskiego poety, którego jeden z późniejszych poetów włoskich naśladował: „*In omni adversitate fortunae infelicissimum genus infortuni est fuisse felicem.*“

Nie stosuję tego bynajmniej do jakiejkolwiek pojedyńczej osoby, przeciwko podobnemu przypuszczeniu muszę się zastrzedz stanowczo. Sądzę, że każde stronnictwo i członkowie stronnictwa mającego władzę w ręku są najmocniej przekonani i najszczerzej wierzą, że ich następcy w państwie nie służą dobrze i użytecznie państwu, w którem oni mieli możność działania, że zatem z pewną boleścią przypominają sobie o tem, iż nie mają już sposobności służyć dobru publicznemu, gdy ich następcy albo wcale tego nie czynią, albo się zaniedbują, albo postępują niestosownie. W tego rodzaju skargach i zażaleniach, jest zatem — pozwolę sobie zrobić tę uwagę — pewna doza egoizmu szanownej mniejszości. Ten szczęk miecza, te mowy i ciągłe zapewnienia o gotowości do walki, ta potępiająca krytyka rządu i szanownej większości — są to wszystkie środki strategiczne, których już w starożytności używano — mają na celu odwrócenie uwagi od tych zasadniczych powodów, które zmianę gabinetu spowodowały.

Jest to bardzo zdrowym egoizmem odwracać uwagę zasadniczych przyczyn nietyle od własnych błędów, gdyż błędy popełniać może każdy — ile raczej od zaniedbania, od niedotrzymania własnego programu. A ponieważ ci panowie przywiązują tutaj tak wielką wagę do tego, że rząd, który przed dwoma laty objął ster — nie idzie tu zatem o moją osobę nie spełnił jeszcze wszystkiego, co wówczas zawarte było w mowie tronowej, to niech raczą odczytać mowę tronową z r. 1873. W pięknym, w klasycznej rzeczywiście niemieczczyznie brzmiącym ustępie, powiedziano: „Austrya powinna kroczyć drogą prawa i wolności.“ Posłuchajcież panowie, jakie już wtenczas skargi i zarzuty podniesiono przeciw sposobowi, w jaki prawo i wolność były i są pojmowane. (*Brawo!* z prawicy.) Czytajcie panowie także w tej samej mowie tronowej, równie pięknie wystylizowany ustęp o nieodzownej potrzebie ogólnej i systematycznej reformy sądownictwa. Cóż powiedział dziś mój wielce szanowny kolega? Oto, że przez sześć lat nic nie uskuteczniono. Nie jest to bynajmniej wyrzut, okoliczności bowiem są często silniejsze od ludzi; ale należy tą samą miarą mierzyć także innych. (*Tak jest!* z prawicy).

Szanowni Panowie! Czyniono także polityczne uwagi o zmianach, które zaszły w obecnym gabinecie i uwagi o stosunku gabinetu do szanownej większości O pierwszych trudno w istocie dyskutować, gdyż mowca, który wczoraj rzucił o tem kilka uwag, ułatwił sobie zbytecznie dyskusyę. Powiedział, że wprawdzie nie wie, ale ma przyczyny domyślać się, iż się to stało z tych lub innych pobudek. Otóż sądzę, że nikt z panów, do któregokolwiek by stronnictwa należał, nie zażąda, ażeby wchodzić w dyskusyę z indywidualnemi, nieuzasadnionemi domysłami. Domysł może być zrobiony w najlepszej wierze, ale może być mylny, chociażby nawet opierał się na jakiejś podstawie.

Inne zupełnie ma znaczenie to, co p. deputowany chebskiej Izby handlowej powiedział o stosunku rządu do większości. Przypominam sobie mianowicie doskonale słowa: „Komitet wykonawczy... hrabia Taaffe jest już zniecierpliwiony i radby jak najprędzej wyzwolić się z jarzma komitetu wykonawczego... groźby komitetu wykonawczego i t. d.“ Znajduję się w tem miłem położeniu, że mogę panom o tem cokolwiek powiedzieć, ponieważ byłem do 17 maja 1880, aż do dnia ostatniego posiedzenia, członkiem tego komitetu i zachowałem go we wdzięcznej pamięci. Komitet ten ani sam siebie, ani jego członkowie nie nazywali nigdy wykonawczym, słowo to „komitet egzekutywny“ wynalezione zostało przez inną stronę, ale nie ma komitetu egzykutywnego, ponieważ nie ma co egzekwować (*Wesołość* na prawicy.)

Są trzy parlamentarne komisye, a w każdym z tych trzech klubów, każde przedłożenie, nim we wszystkich zapadnie rozstrzygnięcie, musi być *pro* i *contra* przedyskutowane, rząd zaś stara się być o tem poinformowany. Byłem raz jako minister obecnym przy dyskusyi komitetu. Ale czy znajdzie się państwo, które, posiadając jaką taką konstytucyę, nie szukałoby zetknięcia z jednem ze stronnictw? Narady ze stronnictwem wszędzie się powtarzają, o ile wiem, dzieje się to w Węgrzech, we Francyi, w Anglii i wszędzie. Wynika to z natury rzeczy, że należy z kimś się porozumieć, jeżeli się ma przedsięwziąć czynność której samemu ukończyć nie jest się absolutnie w możności.

Ale jeżeli panu deputowanemu wydaje się nieodpowiedniem celowi, że wchodzimy w styczność z większością lub komitetem, więc sądzi może, iż byłoby odpowiedniejszem, gdybyśmy weszli w styczność z mniejszością? Ja nie sądzę tego, gdyżby to biegu interesów państwowych w obecnem położeniu spraw wcale nie ułatwiło. Wybór był tu prawie niemożliwy i nie można z tego żadnemu rządowi i żadnemu komitetowi robić wyrzutu.

O groźbach nigdy nie słyszałem, nigdy nikomu nie groziłem, kiedy byłem członkiem; nie grożono też i mnie, gdyżbym tego nie zniósł, nie przyjąłbym groźby ani od przyjaciela, ani od nieprzyjaciela. O jednem tylko mogę panów zapewnić, to jest, że żaden z rządów nie doznał tyle uprzejmości w formach, w jakich się toczyły rokowania, ile właśnie rząd teraźniejszy, który z szanownymi reprezentantami większości idzie ręka w rękę. O groźbach w ogóle nigdy nie było ani wzmianki. Czy zawsze takie były stosunki w wysokiej Izbie, czy nie było nigdy rządu, któryby się uskarżał na to, że nie może wejść w styczność z większością, ponieważ najzwyklejsze formy pomijano, o tem niech ci wyrokują, którzy znają stosunki (*Bardzo dobrze!* z prawicy)

W celu przejścia od szczegółów do spraw bardziej ogólnych, pozwalam sobie zrobić kilka napomknień, polecając je łaskawemu uwzględnieniu wysokiej izby. Przyprowadzić do równowagi finanse bez stopniowego i powolnego podwyższenia dochodów, bez poparcia skutecznego ekonomicznych sił ludu rolniczego, stanu przymysłowego, wielkiego przemysłu i rolnictwa, jest dla mnie zadaniem nierozwiązalnem. Takim jest mój program przedstawiony tutaj w krótkości; ale ponieważ tak wiele i ze stron tak wielu mówiono tutaj także o oszczędnościach, to chcę, pomijając to, com sobie pozwolił na wstępie mych wyłuszczeń napomknąć, jeszcze o czemś przypomnieć. Oszczędności na administracyi, ani nie były, ani nie mogą być tak znacznemi, żeby je można było poczytywać za ważny środek do uchylenia deficytu. Rzecz ta ma według mego pojęcia zupełnie inne znaczenie Zmiany w administracyi mogą być potrzebne a nawet pomyślne dla finansów, jeżeli zmieniają organizm administracyjny w ten sposób, że ten organizm, wchodząc w ściślejszy związek z administrowanymi — sprowadza istotniejsze zrozumienie ich potrzeb, i jeżeli przez to cała administracya zyskuje żywszą inicyatywę, a mianowicie pod względem ekonomicznym. (*Tak jest! brawo!* z prawicy.) O takim rodzaju administracyi mówiono z wielu stron Izby często i wielokrotnie dyskutowano wyczerpująco, bez względu na chwilową polityczną opozycyę. Jest to przecież wspólny interes wszystkich stronnictw; bo jeżeli cokowiek nie powinno być stronniczem, to administracya, nietylko sądy. Zbiorowy organizm administracyjny w Austryi opiera się nietylko na prawach państwowych, jakie rząd w tej wysokiej Izbie przedstawić może, zostaje on także w ścisłym związku organicznym w poszczególnych krajach. Niepodobna zaprzeczyć, jak o tem przynajmniej osobiście przekonany jestem, że jest to ustrój bardzo kosztowny, nie tak dla państwa jak dla obywateli państwa, ponieważ obywatel płaci i państwu i krajowi. Jakiż, by powinien być krok pierwszy, ażeby raz dojść do celu w istocie pożądanego?

Sądzę, że nie ma innego, tylko najprzód obeznać się dokładnie z rozmaitemi kierunkami, jak to już i sami panowie reprezentanci w Izbie niejednokrotnie zaznaczali. Z tych rozmaitych kierunków muszą być utworzone i sformułowane kwestye, a na te kwestye potrzeba otrzymać odpowiedź. Któż może dać odpowiedź? Tylko ci, którzy stoją bezpośrednio w kraju na czele administracyi tak państwowej jak krajowej, a potem dopiero należy się zwrócić do reprezentacyj, do wysokiej izby i sejmów, jeżeli ma być utworzonem coś odpowiedniego celowi, a zarazem prawnie dopuszczalnego

Dotychczas były to same *pia desideria.* Mówi się zawsze, że jest to praca, która potrwa niesłychanie długo, która nie może być gruntownie załatwiona w ciągu jednej albo dwóch sesyj. Jest w tem słuszność, ale nie wynika z tego, ażeby jej wcale nie rozpoczynać, albo, że jej dlatego nie rozpoczęto. Otóż mam honor oznajmić wysokiej Izbie, iż rząd cesarski za pośrednictwem odnośnych kierowników ministeryalnych badał tę kwestyę dokładnie i rozesłał taki kwestyonarz do władz krajowych, cesarskich i autonomicznych, a na podstawie nastąpić mającej odpowiedzi kroczyć będzie stopniowo tak, jak pod względem ekonomicznym, ale stanowczo naprzód. (*Brawo! brawo!* z prawicy.) Wówczas się dopiero pokaże, o ile za pośrednictwem organizacyi administracyjnej możemy osiągnąć także korzyści finansowe. (*Brawo!* z prawicy.)

Zanim skończę moi panowie — ażeby nie pozostać niczyim dłużnikiem za to, co w formie uprzejmej podano — (*Wesołość*), niegrzeczności zaś pomijam — otóż powiedziano mi wczoraj między innemi, że narzucam się wysokiej Izbie z moją niemiłą, niewygodną otuchą. Nie zdaje mi się jednak, żebym jako minister tak bardzo często się naprzykrzał wysokiej Izbie mojemi wyłuszczeniami nie wiem zatem, jak to mam pojmować w ustach pana deputowanego chebskiej Izby handlowej, że otuchę, jaką ma kto inny, znajduje bardzo niedogodną. (*Wesołość*, na prawicy). *Quis tulerit Gracchos de seditione quaerentes?* (*Wesołość*, na prawicy).

Jeżeli jednak ta otucha była dla niego nieprzyjemną i przy końcu swej mowy ów pan deputowany tem przynajmniej starał się zaspokoić te uczucia, że pewnemu wielce szanownemu stronnictwu w tej Izbie z namaszczeniem przedstawiał, że powinna opuścić i przestać popierać rząd, ponieważ, nic jeszcze jego zdanie od nie dostała (*Wesołość*, na prawicy), jeżeli panu prezesowi ministrów podsuwał przekonanie, że jest już znużony i że radby jak najprędzej porzucić swój urząd, jeżeli był tak łaskaw, że niektórych moich kolegów zaszczycił współczuciem, to niestety ja, nie mogę się okazać w ten sposób przyjemnym temu panu deputowanemu, ażebym dzisiaj z mniejszą otuchą miał przemawiać. Przeciwnie! sądzę że dziś z tą samą, lub — może się mylę — z daleko większą pewnością niż przed miesiącem mogę p. deputowanego upewnić, że co się tyczy mojej osoby, stopniowo pójdę tą samą drogą, jaką szedłem dotąd i mam w ten sposób zupełną nadzieję — o ile w ogóle człowiek może mieć nadzieję — osiągnąć cel zamierzony (*Brawo!* z prawicy) i nie uważałbym za zgodne z mojem sumieniem, gdyby mi miano osobistą przypisywać winę, że mój przyszły następca to obejmie, co mnie do objęcia przypadło. (*Brawo!* z prawicy). Tę pewność mam i proszę mi tego nie brać za złe Czynię to istotnie *sine ira et studio*, dziś mam więcej pewności, niż przed miesiącem.

Co się tyczy jednakże polityki cesarskiego rządu, bądźcie panowie przekonani, że wszelkie te zarzuty, skargi i zażalenia, nawet z przypuszczaną po tej stronie (lewicy) przez pierwszego mowcę w rozprawie budżetowej ideą przejednania czyli koalicyi, a nawet z częściowo już przez p. deputowanego Izby handlowej chebskiej proponowanem pogodzeniem się, że wszystkie te zarzuty, formy przejednania lub środki, że wszystko to nie sprowadzi rządu ze stanowiska, na jakiem dziś stoi.

Nie mogę tego w końcu inaczej scharakteryzować, jak przypominając to, co w r. 1873 pozwoliłem sobie powiedzieć o austryackiej idei państwowej i dziś w krótkości przytoczyłem; powtarzam, że rząd nie troszcząc się i nie dając w błąd wprowadzić przez mniej więcej gwałtowne lub łagodne wyrzuty lub zarzuty, przez surową naganę lub półosłonioną, chociaż niezawsze może szczerą pochwałę, wymierzać będzie równą sprawiedliwość dla wszystkich krajów i dla wszystkich ludów, przekonany, że w Austryi, żyje wiele bogato uposażonych narodów, którym tylko jednego panowania życzyć chcemy i możemy, nie panowania jakiegoś szczepu lub stronnictwa, lecz panowania naszego gorąco ukochanego Cesarza. (*Żywe oklaski z prawicy; z wielu stron mowcy składają powinszowania*).

---

# SPRAWY ZAGRANICZNE

### (Przeniesienie stolicy z Berlina).

*Nat. Ztg.* odzywa się z ostra krytyką przeciw napomknieniu księcia Bismarcka, że nastąpić może przeniesienie władz państwowych z Berlina. W artykule wstępnym, poświęconym temu przedmiotowi, dziennik ten pisze:

„W oświadczeniu ks. Bismarcka o zamiarze przeniesienia rządu państwowego z Berlina, najbardziej uwłaczającem. pominąwszy już treść przedmiotową, było to, że zapowiedź ta zrobiona została w tonie na pół żartobliwym a na pół seryo, a dalej to, iż była ona połączona z osobistem niezadowoleniem księcia kanclerza. Książe Bismarck niezadowolony jest z oszacowania, według którego wymierzony ma być podatek czynszowy od mieszkania Dlatego dano parlamentowi zajęcie, parlament pracuje nad wydaniem prawa o opodatkowaniu mieszkań a w dyskusyi nad tem prawem użyto, w celu nacisku, groźby, iż rząd państwowy zostanie przeniesiony z Berlina.

Niemcy są narodem poważnym i kto chce nimi rządzić, winien ich traktować poważnie, a narzucona kwestya jest jedną z najpoważniejszych. Powtarzamy więc następujący do tego przedmiotu komentarz, podany przez *Deutsches Montagsblatt.*

„Kiedy w roku 1870 w Wersalu po raz pierwszy się zbliżono do cesarza Wilhelma z napomknieniem, ażebę przyjął koronę cesarską, cesarz, który w skomności swojej nie pożądał jej, odrzekł: „Ależ ja mam obowiązki względem Prus! Jeżeli zostanę cesarzem, to jeszcze syn mój z pewnością będzie rezydował w Berlinie, a może jeszcze także i mój wnuk, ale jeden z prawnuków moich powie już: Po co ja mam siedzieć tu w tej marchii piaszczystej, w Heidelbergu lub Frankfurcie jest o wiele piękniej, uczyńmy tam rezydencyę cesarską.“ I naówczas pewnego dnia podniosą się Prusacy i zapytają: „Cóż to się z nami dzieje, mieliśmy przecież króla, który mieszkał w pośród nas i z nami dzielił losy. Czyliż się nam sprzeniewierzył.“

„Oświadczenie powyższe jest stwierdzone przez świadków wiarogodnych. Powtarzał je często zmarły lektor cesarski, tajny radca L. Schneider. Ustęp ten własnych wynurzeń cesarza trafia w samą istotę rzeczy. Któż nie widzi, że idzie tu raczej o kwestyę dynastyczną, niż o parlamentarną, że wszelki rozwój tak Prus jak Niemiec od tego zawisł? I wszystko to podniesionem zostało przy sposobności oszacowania podatku czynszowego z mieszkania ks. Bismarcka!“

W końcu *Nat. Ztg.* zwraca uwagę, z jakim sarkazmem prasa partykularystów niemieckich, odezwała się w tym przedmiocie, oświadczając, że kwestya przeniesienia stolicy z Berlina jest kwestya wyłącznie pruską, że w całych Niemczech oprócz Prus nie uronionoby z tego powodu ani jednej łzy.

---

### (Ustawa o języku dla Alzacyi.)

*Nordd. All. Ztg.* zapisuje wszystkie głosy czasopism niemieckich, które się odezwały przeciw wprowadzeniu języka niemieckiego jako urzędowego w Alzacyi i czyni przytem krótkie uwagi ze swego półurzędowego stanowiska. W najświeższym numerze z d. 3 maja rozpoczyna *Nordd. Allg. Ztg.* przegląd swój od artykułu *Frankfurter Ztg*, który brzmi:

„Poczytuje się w Niemczech za niezgodne z poczuciem narodowem, żeby dozwolić używać dłużej języka francuskiego w Alzacyi. Ale jeżeli nasze poczucie narodowe nie oburzało się wtedy, kiedy do mówiących po duńsku Duńczyków i po polsku Polaków, pozyskano jeszcze i wychowanych i mówiących po francusku Alzatów i Lotaryńczyków, to powinnoby się także i z tem pogodzić, że alzacko-lotaryńska reprezentacya kraju nie jest jeszcze w możności używać w czynnościach urzędowych języka niemieckiego. Będziemy zapewne wkrótce świadkami tego, co przepowiedzieli deputowani Guerber i Reichensperger, a mianowicie, że ustawa wywoła tylko rozjątrzenie. Najbliższe wybory do parlamentu dostarczą nam z pewnością dowodów “

Przytoczywszy powyższy ustęp, dodaje *Nordd All. Ztg.*: „Są to takie same zapatrywania, z jakiemi się spotykamy we wszystkich półurzędowych francuskich dziennikach. W ogóle zresztą ton *Frankfurter Ztg.* nietylko w sprawie alzackiej, ale we wszystkich kwestych politycznych jest taki, iż każdy artykuł tej gazety mógłby śmiało znaleść miejsce w czasopismach francuskich i zrobiłby zawsze na każdym Francuzie bardzo dobre wrażenie. Nie jest to bez logicznego związku i bez pewnych przyczyn, ale grzeczność publicystyczna nie pozwala nam określać ich bliżej. Kombinacye pozostawiamy czytelnikom.“

---

### (Protest Kutzo-Wołochów)

Według *Diritto* tak zwani Kutzo-Wołosi czyli Zinzarowie, rozrzuceni w Epirze, Tesalii i Macedonii, udali się w deputacyi, złożonej z sześciu członków do Konstantynopola, ażeby tam doręczyć dwa egzemplarze memoryału, protestującego przeciw wcieleniu wołoskich powiatów do Grecyi. Jeden memoryał został wręczony posłom mocarstw a drugi Wysokiej Porcie. W memoryale tym mówią Wołosi:

„Ponieważ Wołosi Epiru, Tesalii i Macedonii w zamierzonem odstąpieniu znacznej części terytoryów Grecyi widzą zagrożenie swoich narodowych interesów a nawet narodowej egzystencyi i nie mogą zgodzić się na to, ażeby ich indywidualizm narodowy doznał uszczerbku, są zatem zdecydowani bronić swoich praw i interesów narodowych wszelkiemi środkami. W tym celu zostaliśmy wysłani jako reprezentanci ludu wołoskiego do posłów mocarstw i do Wysokiej Porty, ażeby uprawnione interesa i prawa nasze przypomnieć i bronić ich przeciw niesprawiedliwości i smutnym następstwom, któreby z tąd wyniknąć mogły. Prosimy gorąco, ażeby uwzględniono te prawa i interesa ludu wołoskiego“.

Protest ten oczywiście nie wywrze żadnego skutku na przebieg sprawy grecko-tureckiej, a wątpić należy, czy Zinzaurowie popierać go zechcą zbrojnym oporem przeciw przyłączeniu.

# KRONIKA

(π) **Najj. Pan** udzielił najłaskawiej z galicyjskiego funduszu religijnego Julianie Kulmatyckiej wdowie po kapelanie z Hodyni rocznie 70 zł.; Elżbiecie Kubijczukowej, wdowie po plebanie z Bitkowa i Gabryeli Dobrzańskiej, wdowie po plebanie z Jurowiec rocznie po 60 zł.; Marcelinie Strutyńskiej, wdowie po plebanie z Lisowiec; Teofili Hlebowickiej, wdowie po plebanie z Strychańca; Dominice Iwanowskiej, wdowie po plebanie z Rakowy i Karoli nie Strzelbickiej, wdowie po plebanie z Hanowic rocznie po 50 zł.; Józefie Chrobaczyńskiej, sierocie po plebanie z Woli Cieklińskiej rocznie 30 zł.; nakoniec Annie, Antoninie i Michalinie Seroiczkowskim, sierotom po plebanie rocznie po 24 zł.

= **JE. pan Namiestnik** hr. Alfred Potocki powrócił z Krakowa do Lwowa.

= **Na cześć zaślubin** JCW. Arcyksięcia Następcy Tronu miasto Brody dnia 10 b. m., według ogłoszenia zawiązanego w tym celu komitetu, będzie świątecznie przystrojone a wieczorem iluminowane; nadto będzie wykonana pobudka ranna, połączona z produkcyą muzyczną przed gmachem starostwa, poczem odbędą się uroczyste nabożeństwa w kościele łacińskim, cerkwi i synagodze, a po przyjęciu u pana starosty poświęcenie i założenie kamienia węgielnego pod budowę gimnazyum Imienia Rudolfa W wilię dnia zaślubin brodzkie towarzystwo muzyczne da koncert galowy.

= **Fundacya pamiątkowa.** W program obchodu dnia zaślubin JCW. Arcyksięcia Rudolfa w Pilznie, oprócz uroczystego nabożeństwa, pobudki porannej, illuminacyi i przedstawienia amatorskiego połączonego z zabawą towarzyską, wchodzi składka w całym powiecie, celem utworzenia fundacyi stypendyjnej pod Imieniem „Rudolfa i Stefanii,“ z której korzystać będą co roku ubodzy nowożeńcy bez różnicy wyznania, pobierający się dla upamiętnienia tej uroczystości w miesiącu maju. Komitet składkowy, złożony z pań i panów, już się zawiązał.

— **Walne zgromadzenie** członków towarzystwa pomocy naukowej odbędzie się w sobotę o godzinie 7 wieczorem w zabudowaniu żeńskiego seminaryum nauczycielskiego przy ulicy Skarbkowskiej. Na porządku dziennym: 1) Sprawozdanie roczne. 2) Wybór nowych członków dyrekcyi. 3) Zmiana statutu.

*(K)* **Koncert Tow. muzycznego.** Znana tragedya Rasynowska *Athalia* nie mogła znaleźć godniejszego tłómacza w sferze tonów nad wielkiego stylistę kompozycyi muzycznej Mendelsohna-Bartholdy, który na tle jej stworzył rodzaj oratoryum o równie klasycznym nastroju, jakim się odznacza literacki utwór ojca tragedyi francuzkiej. Temat biblijny też dawał tu wyborną kanwę owym kwiatom mistycznym, w jakie tak obfituje liryka Mendelsohnowska, pełna zachwytów i uniesień, a przytem cudnej niby legenda Wschodnia prostoty. Towarzystwo muzyczne położyło prawdziwą zasługę wystawieniem tego wspaniałego dzieła poświęcając mu w niedzielę koncert nadzwyczajny, tj. nadliczbowy, a publiczność widocznie umiała ocenić tę zasługę, gdyż zapełniła salę koncertową i od początku do końca nie szczędziła wykonawcom szczerych i gorących oznak uznania. Zarząd Towarzystwa słusznie wziął te aplauzy za zachętę do powtórzenia produkcyi we wtorek, rzecz bowiem tak piękna i tak sumiennie a zapewne z trudem nie małym wystudyowana ma prawo wszelkie do takiej dystynkcyi. Brak miejsca nie pozwala nam wejść w szczegóły wykonania *Athalii*, konstatujemy więc tylko, że zarówno czynniki wokalne, jak i istrumentalne, a w pierwszym rzędzie kierownictwo artystyczne w pogodzeniu tych dwóch czynników wywiązało się ze swego zadania w sposób, mogący zadowolnić najwybredniejszego krytyka. Towarzystwo skorzystało też z obecności we Lwowie spiewaczki panny Tellini, lwowianki, która piękne imię zjednała sobie już na scenach oper za granicą, i umiało ją pozyskać dla jednej z partyj solowych, na czem oczywiście całość wykonania świetnego dzieła Mendelsohnowskiego nie mało zyskała.

*** **Do Rady powiatowej** stanisławowskiej z grupy gmin miejskich połączonych dla wspólnego wyboru. wybrany p. Stanisław Brykczyński, właściciel dóbr; do Rady powiatowej złoczowskiej z tejże grupy wybrani pp Kajetan Ostaszewski, naczelnik gminny i pocztmistrz, Józef Gold. kupiec, Zygmunt Weizer, fabrykant, dr. Władysław Bodyński, notaryusz i Antoni Kriegshaber, dzierżawca dóbr i naczelnik gminny.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono pani W. R. z pomieszkania pod l. 46 ulica Kopernika flanelowy szlafrok, 2 pary bucików, i pierzynę; pani A. R. z pomieszkania pod l. 9 ulica Garncarska złoty zegarek kryty z długim cienkim łańcuszkiem złotym wartości 50 zł., kapę, surdut i dwie kosy ciemno blond, a szynkarce J. Sch. ze szynku pod l. 18 ulica Kleparowska 62 paczek tytoniu po 7 i 5 ct., 50 cygar kuba i wirginia oraz kożuch. — Ujęto Mateusza Grypiaka, który w nocy na 4 b. m. rozbił kasę w c. k. sądzie powiat. sekcyi I i oprócz kwoty 26 zł. zabrał stemple na 60 zł., które przy nim znaleziono.

*** **O wypadku na Dniestrze** pod Haliczem właściwa władza sprawdziła następujące szczegóły. Od czasu przerwania komunikacyi na moście dniestrowym w Haliczu, w marcu skutkiem pędu kry, podróżni przewożeni są przez tę rzekę za pomocą łodzi. Łódź ta dnia 22 kwietnia, przewożąc około 50 osób, porwana prądem i rzucona o opornicę uszkodzonego mostu, przewróciła się, w skutek czego znajdujący się w niej podróżni wpadli do wody. Przeważna część dotkniętych tem nieszczęściem wyratowana została przez robotników zajętych przy budowie mostu; utonęło ogółem sześć osób, a mianowicie: Agnieszka Gregorowiczowa, Marya Brodowicz, Małka Kader, Łukasz Smerecki, Kieryło Łegiu i czternastoletni chłopiec, którego zwłoki wydobyte zostały z wody wraz ze zwłokami Gregorowiczowej i Małki Kader, którego imię jednak i nazwisko nie jest dotychczas zbadane. Szczegóły powyższe wykazują całą przesadę pogłoski o 30 ofiarach tego smutnego wypadku i t. p. Ponieważ sprawdzono, że łódź, która się wywróciła, 7 metrów długa, 2 metry szeroka a 60 cm. głęboka, pomieścić może co najwyżej tylko 33 ludzi, bez wszelkich ciężarów, że przeto z góry była przeciężona przewożąc 50 ludzi, wytoczono dochodzenie zarówno przeciw przewoźnikom jak i tym, na których cięży obowiązek nadzoru nad przewozem.

— **Wystawa pamiątek.** Dnia 2 b. m. odbyło się u księżny Zuzanny Czartoryskiej w Krakowie, pod przewodnictwem prof. dr. Zolla, zastępcy prezesa, posiedzenie „Komitetu wystawy pamiątek i zabytków sztuki z czasów Jana III i jego wieku.“ Po przyjęciu do wiadomości zapowiedzianych przesyłek różnych przedmiotów na urządzić się mającą wystawę, obradowano w dalszym ciągu nad sposobami i środkami zyskania jak największego w tejże udziału kuratorów zbiorów publicznych krajowych i zagranicznych, niemniej właścicieli celniejszych zbiorów prywatnych. W tym celu postanowiono zaprosić i upoważnić imieniem komitetu znakomitszych miłośników i znawców zabytków historycznych w różnych miejscowościach do wszechstronnego popierania celów komitetu, głównie zaś do udzielania posiadaczom tychże potrzebnych wyjaśnień i zachęcania do nadsyłania onych na przyszłą wystawę. Nakoniec uchwalono wydrukować i rozpowszechnić wskazówkę ułatwiającą poszukiwania i wybór tych właśnie przedmiotów, które mogą być pożądane na tejże wystawie. Niezwłocznem wykonaniem powziętej uchwały zajmie się komisya pod przewodnictwem ks. kanonika Polkowskiego.

— **Morderca** stróża nocnego w arsenale wiedeńskim Jerzego Parzera na trzeci dzień po dokonaniu zbrodni został wyśledzony i aresztowany w osobie artylerzysty Rudolfa Reifa, który mieszkał w koszarach arsenału.

— **Samobójstwo.** W Warszawie w niedzielę wieczorem młody hr. Wacław Krasicki, uczeń wydziału prawnego, odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru w hotelu Saskim. Kiedy przestraszona służba hotelowa wezwała policyę i wdarła się do numeru, biedny młodzieniec żył jeszcze i słabym głosem prosił o księdza, który też przybył natychmiast i wyspowiadał go. W godzinę później nieszczęśliwy oddał ducha.

# OSTATNIA POCZTA

Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych toczyła się dalej rozprawa szczegółowa nad budżetem, mianowicie nad rozdziałem ministerstwa obrony krajowej. Pp. Meissler i Stiebitz postawili wniosek, aby zniesiono zakaz wznoszenia budowli w rejonie fortyfikacyjnym i przyznano tymczasowe ułatwienia w tej mierze. Fürnkranz mniema, że żandarmerya nie jest dostatecznie zorganizowana, oraz wnosi zakładanie domów poprawy. W skutek nieżyczliwej krytyki żandarmeryi w mowie p. Schönerera zabrał głos minister obrony krajowej, aby z wszelką stanowczością odeprzeć ogólnikowe a nieuzasadnione oskarżenia. Minister kładzie nacisk na to, że owszem coraz częściej wyrażane bywa życzenie, aby pomnożono liczbę żandarmów. Uzasadnionym zażaleniom rząd chętnie zaradzi.

Po uchwaleniu budżetu ministerstwa obrony krajowej przystąpiła Izba do rozprawy nad budżetem oświecenia. P. Adamek skarży się, że prawa narodowości czeskiej w szkolnictwie niezupełnie jeszcze uwzględniono. Słowianie żądają w pierwszym rzędzie nie podniesienia materyalnych interesów lecz ochrony narodowej wolności. Walka między narodowościami musi być zakończona. P. Tonkli żądał równouprawnienia w szkołach słoweńskich.

Z Warszawy donoszą, że władze szkolne tamtejsze starają się o ile podobna ograniczyć wykonanie ukazu o pomnożeniu godzin wykładowych języka polskiego w szkołach średnich, w skutek czego wniesione być mają zażalenia.

Z Wilna donoszą do *Gołosu*, że pewna liczba uczniów tamtejszej szkoły realnej zebrała się na dworcu kolei żelaznej, celem pożegnania odjeżdżającego profesora matematyki Czyrjewa. Uczniowie ci wręczyli odjeżdżającemu profesorowi srebrny wieniec. Władze szkolne uznały w tem demonstracyę niedozwoloną i ukarały uczniów aresztem oraz surową notą w liście konduity.

*Thorner Ost. Ztg.* w dosyć bezstronny i wiarogodny sposób zdaje sprawę z zaburzeń antisemickich w Gniewkowie. W miasteczku tem na 2,200 mieszkańców jest tylko 150 żydów, przeciw którym protestancka część ludności jest nieprzyjaźnie usposobioną, z ludności zaś katolickiej nikt w tym kierunku nie występował. Dziennik ten poświadcza, że na tydzień przed zaburzeniami były na synagodze i na słupach telegraficznych rozlepione plakaty podburzające przeciw żydom z okrzykiem na cześć dr. Stöckera, prof. Henriciego i ks. Bismarcka. Później były różne drobne zaczepki, aż wreszcie we środę d. 27 z. m. przyszło do większej awantury, połączonej z wybijaniem szyb w domach żydowskich. Ponowiło się to we czwartek, a w piątek przybył prokurator i rozpoczął śledztwo.

*Weimarer Ztg.* i petersburski korespondent wiedeńskiej *Presse* zaprzeczają doniesieniom o złym stanie zdrowia carowej i przedwczesnym porodzie, który miał nastąpić na wiadomość o wykonaniu wyroku na sprawcach zamachu. Pomimo doznanych wzruszeń carowa Dagmara ma się dość dobrze i załatwia osobiście sprawy stowarzyszeń, których jest protektorką.

Według doniesienia *Berl. Tageblattu* w rozruchach antisemickich w Elizabetgradzie miało zginąć 17 osób. Cyfra zdaje się przesadzoną. Doniesienia rossyjskie mówiły tylko o jednym zabitym.

Z powodu powziętego przez ks. Bismarcka zamiaru dekapitalizacyi Berlina, dzienniki niemieckie, ciągle żywo zajmujące się tą sprawą, przypominają, że książę kanclerz już w d. 4 marca b. r. podczas dyskusyi nad podatkiem czynszowym powiedział w parlamencie: „Czyżby to było przysługą dla miasta, gdyby, jak o tem już nieraz myślałem, parlament i władze centralne zostały przeniesione do innego, mniej zaludnionego miasta?“ Słowa te wówczas przeszły bez zwrócenia uwagi, teraz przytaczają je jako dowód, że ks. Bismarck oddawna i stale zajmuje się tą myślą, której zrealizowania jednakże, pomimo znanej wytrwałości i uporu ks. kanclerza, spodziewać się trudno.

Konferencya proponowana przez Rossyę w sprawie przestępstw politycznych połączonych ze zbrodniami pospolitemi, jak przewidywać należało, nie znajduje wielkiego powodzenia. *Nat. Ztg.* zapewnia, że układy prowadzone w tym przedmiocie z Francyą nie doprowadziły do żadnego rezultatu, zaś według telegramu londyńskiego *N. Fr. Pr.* Anglia wprost odrzuciła zaproszenie niemieckie do wzięcia udziału w środkach międzynarodowych przeciwko socyalistom.

W sprawie tunetańskiej nie ma nowych wiadomości. Według telegramów paryskich do dn. 12 b. m. spodziewać się należy zupełnego pokonania Krumirów, jeżeli niepogody nie staną temu na przeszkodzie. Wówczas dopiero gabinet francuski zajmie się kwestyą formalnego zakończenia tej sprawy, punkta zatem traktatu z bejem podane przez *Daily News* należą do kategoryi dziennikarskich wymysłów. Francuzi w pochodzie przeciw Krumirom niszczą wszystko, cokolwiek przedstawia jaką wartość, chaty, zasiewy itp.; główne jednak bogactwo swoje, bydło, Krumirowie zabrali w góry, a zresztą starali się uprzedzić Francuzów w zniszczeniu tego, co pozostawić musieli. Ali-bej, który wbrew żądaniu generała Logerota udał się do Beży, nie wszedł do tego miasta, lecz zwrócił się do Tunisu. Bej tunetański ogłosił nowy protest z powodu zajęcia Bizerty.

Posłem angielskim w Petersburgu na miejsce lorda Dufferina ma zostać sir Ryszard Thornton, obecnie poseł w Stanach Zjednoczonych, miejsce zaś tego ostatniego w Waszyngtonie zajmie sir Henry Layard.

W niedawno utworzonym gabinecie portugalskim zaszła zmiana. Minister spraw zagranicznych d'Antas podał się do demisyi i został zastąpiony przezez ministra robót publicznych Hintze Ribeiro.

Według telegramu *W. Allg. Ztg.* akademia w Belgradzie przyjęła język niemiecki w miejsce rossyjskiego.

Z Skodry donoszą, że tamtejsze plemiona albańskie obawiają się rozbrojenia przez Derwisza-baszę. Przywódcy tych plemion odbyli z tego powodu zgromadzenie pod Alessio.

W ostatniej bitwie Derwisza baszy z Albańczykami, powstańcy z Ipeku mieli się bić bardzo walecznie, a Prizreńczycy uciekali.

Do *Journ. des Débats* telegrafują, że roboty około budowy kanału panamskiego są w pełnym toku. Przedsięwzięte sondowania pozwalają zapewnić, że przekopanie kanału okaże się łatwem.

Jak donosi dziennik *Diario Official*, wychodzący w Bogota, król Leopold belgijski został wezwany na sędziego polubownego w sporze granicznym pomiedzy republikami Kolumbijską i Costarica w południowej Ameryce.

# TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Wiedeń, 4 maja.** Minister oświecenia w rozprawie budżetowej dziękował mowcom poprzednim za wskazówki co do traktowania życzeń narodowych w sprawach szkolnych. Chodzi tu o szczere i rzetelne porozumienie na polu konstytucyjnem i ustawodawczem, a w szkolnictwie da się może najprędzej i najlepiej uzyskać najszczersze porozumienie między narodowościami. Każda narodowość straciłaby na tem, jeżeliby sąsiad nie mógł chronić interesów oświaty i szkolnictwa swojego w równej mierze. Daty p. Adamka wykazujące, że w Czechach nie uczyniono jeszcze tego, czego Słowianie w porównaniu i innemi ludami w szkolnictwie żądać mogą, są niezawodnie wiele mówiące, ale nie ma miary do wydania sądu, jeżeli się nie uwzględni stopniowego, duchowi czasu odpowiadającego postępu. Jest to błędna zasada, żeby stosunek liczby ludności rozstrzygał o urządzeniu szkół ludowych lub średnich. Co do szkół średnich w grę wchodzą nietylko daty statystyczne, lecz także etnograficzne stosunki, względy terytoryalne i przemysłowe. Mianowicie liczyć się trzeba z takiemi stosunkami, które zmieniają się jednocześnie z dążnościami politycznemi, z kulturą i prądem czasu. Odnosi się to n. p. do liczby uczniów szkół realnych i gimnazyalnych. Rząd najdokładniej badał petycye o zakładaniu czeskich szkół średnich, przyczem naturalnie rozstrzygały głównie względy finansowe i względy na państwo. Rząd pewnie uczynił wszystko, co potrzebnem było bez uprzedzeń, przedmiotowo, a nawet z sympatyą. Zawiązano rokowania o budynkach dla szkoły politechnicznej w Pradze. Nauka rolnicza zostanie odpowiednio uwzględnioną, przyczem przyjęto zasadę, że między najniższym stopniem nauki rolniczej a akademią rolniczą nie będzie utworzony czynnik pośredni. Mowca obszernie wykazuje, że słoweński język jest ile możności uwzględniany. Decyzye trybunału państwa w sprawie niemieckiej szkoły ludowej w Brodach i ruskiej szkoły ludowej we Lwowie przekazane zostały galicyjskiej radzie szkolnej z poleceniem poczynienia potrzebnych zarządzeń celem przeprowadzenia uznanych pretensyj ewentualnie celem skierowania rzeczy na tok instancyj. Jest to rzeczą stron interesowanych upomnieć się o wykonanie tego polecenia ewentualnie wnieść zażalenie.

Mowę ministra większość przyjęła jak najprzychylniej.

**Wiedeń**, 4go maja. Po mowie ministra oświecenia zamknięto rozprawy. Generalny mowca Lustkandl polemizował z ministrem oświecenia i z p. Hausnerem, przyczem prezydent wezwał go, aby nie odstępował od przedmiotu. Mowca omawiał sprawę uniwersytetu pragskiego i oświadczył, że głosować będzie przeciw pozycyi: centralne kierownictwo. Drugi mowca generalny Wosnjak zalecał utworzenie słoweńskiego seminaryum nauczycielskiego w Styryi, zaprowadzenie języka słoweńskiego w szkołach średnich i rzeczywiste przeprowadzenie równouprawnienia co do Słoweńców. Po mowie specyalnego sprawozdawcy Czerkawskiego zamknięto posiedzenie.

Izba panów przyjęła resztę paragrafów ustawy przeciw lichwie według wniosku komisyi. Paragraf 14 przyjęto z poprawką Schmerlinga, wykluczającą tylko takie interesa handlowe, w której obie strony są kupcami.

**Budapeszt**, 4go maja. Komisya Izby deputowanych uchwaliła utrzymać w całości uchyloną w Izbie wyższej nowelę do procedury cywilnej.

**Augsburg**, 4 maja. JKM królowa Belgów i JKW królewna Stefania przybyły tu wieczorem. Jutro rano przybywa JKM król Belgów i księżniczka Klementyna. Po śniadaniu przed południem nastąpi dalsza podróż.

**Londyn**, 4 maja. Sąd przysięgłych decydujący o przyjęciu skargi w procesie Mosta, redaktora dziennika *Freiheit*, uchwalił wytoczenie kryminalnego dochodzenia przeciw oskarżonemu, jako zostającemu pod zarzutem podburzania do morderstwa. Sąd wypowiedział zarazem zasady, że ogłoszona w Anglii publikacya, mająca na celu podburzanie do morderstwa panujących zagranicznych lub innych osób, jest zbrodnią, która jako skierowana szczególnej przeciw angielskim obyczajom zawsze najsurowiej musi być karaną.

**Wiedeń**, 4 maja. *Wiener Ztg.* ogłasza szereg odznaczeń. Order korony żelaznej pierwszej klasy otrzymali: Włodzimierz hr. Dzieduszycki, dr. Grocholski; wielki krzyż orderu Franciszka Józefa: hr. Włodzimierz Mitrowski, arcybiskup Romaszkan; krzyż komandorski orderu Leopolda: namiestnik Tyrolu Widmann, biskup sufragan Angerer; order korony żelaznej drugiej klasy: właściciel dóbr br. Apfaltrern, radca sekcyjny Dewez, biskup przemyski Stupnicki, właściciel dóbr br. Wassilko Sereckil; gwiazdę do orderu Franciszka Józefa: biskup Petranowicz w Kotarze; krzyż komandorski orderu Franaiszka Józefa: prezydent miasta Lwowa Gnoiński, właściciel dóbr Polanowski, prezez sejmu dalmackiego hr. Vojnovic. Właściciel dóbr Wiedersperger otrzymał tytuł barona. Krzyż kawalerski orderu Leopolda etrzymali: właściciel dóbr Bolesław Augustynowicz, radca ministeryalny Grosser, właściciel dóbr baron Laudon, radca ministeryalny Raas, radca dworu Rungg w Tryeście, profesor Fickel w Wiedniu; order korony żelaznej trzeciej klasy między innymi hr. H. Belrupt w Bernie, dr. Bleiweis radny miejski, wiceprezydent Dimmer w Tryeście, adwokat krajowy Srom w Bernie, radcy dworu Stellweg i Carion w Opawie, burmistrz opawski Willfest, a nadto inne osoby otrzymały krzyże kawalerskie orderu Franciszka Józefa, złoty krzyż zasługi z koroną i złoty krzyż zasługi.

**Wiedeń**, 5 maja. (*Tel. G. L.*) *Wiener Ztg.* ogłasza następujące odznaczenia: krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa otrzymali: superjor konwentu Bazylianów w Żółkwi Barusiewicz, dyrektor seminaryum nauczycielskiego w Krakowie Jabłoński, proboszcz gr. kat. w Kołomyi Kobląński, nadinspektor kolei Karola Ludwika Kobliczek, radny miejski w Krakowie Mendelsburg, dyrektor ruchu kolei lwowsko-czerniowieckiej Karol Oesterreicher, spedytor Schellenberg we Lwowie; order korony żelaznej trzeciej klasy otrzymali adwokaci krajowi we Lwowie: dr. Madejski i dr. Malinowski, proboszcz Nowakowski w Żółkwi. Prezes izraelickiej gminy wyznaniowej we Lwowie Rachmil Mises wyniesiony został do stanu szlacheckiego. Dyrektor ruchu kolei Karola Ludwika Sladkowski otrzymał tytuł i charakter radcy rządowego.

**Wiedeń**, 5 maja. (*Tel. pryw.*) *Wiener Abendblatt* donosi z Paryża o nowej nieudanej próbie oswobodzenia Jessy Helfmann przez nihilistów.

Wczorajsze posiedzenie komisyi kolejowej zostało odwołane, ponieważ rząd postanowił budować kolej transwersalną jako państwową i zamierza wnieść wkrótce odpowiednie przedłożenia.

**Petersburg**, 5 maja. (*Tel. pr.*) Dzienniki donoszą ciągle o pojawianiu się proklamacyj nihilistowskich w Moskwie i na prowincyi. W Moskwie zarządzono najsurowsze środki ostrożności.

**Belgrad**, 5 maja. (*Tel. pryw.*) W Niżu urządzonem zostało seminaryum nauczycielskie, w którem język niemiecki zamiast rossyjskiego wykładanym będzie jako obowiązkowy język obcy.

## Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń**, 4 maja 1881, godzina 2 m. 32. Losy kredytowe —·—, Węg. akcye kredyt. 340·—, Akcye anglo-austr. 145·75, Akcye banku Union 141·75, Akcye kolei Karola Ludwika 297·25, Akcye kolei północnej 241·50, Akcye kolei południowej 117·50, Akcye kolei Alföld. 174·—, Akcye kolei Elżbiety 209·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 181·75, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 164·50, Wiedeńskie losy 124·25, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państwa w złocie 95·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·50, Losy regulacyi Cissy 111·60, Losy tureckie 28·—, Węgierska renta 117·45, Akcye banku związkowego 139·60, Akcye banku obrotowego —·—. Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy —·—, Węgierskie losy 119·75, Mark. niemiecki —·—. Usposobienie chwiejne.

**Wiedeń**, 4 maja 1881, godzina 5 min. 40. Akcye kredytowe 342·—, Anglo-Austryackie —·—, Unionsbank —·—, Kolei Karola Ludwika 296·—, Południowa —·—, Renta papierowa 78·37, Galicyjskie listy zastawne 104·— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 104·75, Losy z r. 1860 —·—, Napoleondor 9·32$\frac{1}{2}$ Rubel papierowy —.—. Usposobienie. —

**Wiedeń**, 5 maja 1881, godzina 10 min. 45. Akcye kredytowe 342·70, Anglo-Austr. 145·60, Akcye banku Union 143·10, Kolej Karola Lud. 297·—, Południ. —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·32$\frac{1}{2}$, Rubel papierowy 1.19$\frac{3}{4}$, Usposobienie bardzo silne.

**Telegramy zbożowe** z d. 4go maja. Wiedeń: Pszenica 12·75 do 13·— zł., żyto 11 20 do 11.80 zł., jęczmień 8·— do 9·50 zł., kukurudza 6·50 do 6·60 zł., owies 6·80 do 7·— zł., okowita pr.10.000 liter procent 33·25 do 33·50 zł. — Buda-Peszt: Pszenica 100 klgr. (na jesień) 10.65 do 10.70 zł., rzepak (sierpień — wrzesień) 12·33 zł. Berlin: Pszenica żółta (na jesień) 223 —, żyto —·—, spiritus loco 54.70, olej rzepakowy 52.70. Szczecin: Pszenica —, rzepik —·—. Paryż: maki 159 klgr. 63.10. olej rzepakowy 71·55, spirytus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —,— spirytus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

### Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 5 maja 1881 o godzinie 7 rano.

Barometr 737.73mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 13.2°C. Psychrometr wilgotny + 11.2°C. Prężność pary 8.7mm. Wilgoć 77%. Zachmurzenie 8. Wiatr NW1. Ozon 5.

Temperatura powietrza + 10.6°R.

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 762.83mm.

### Przyjechali do Lwowa.

dnia 4 maja 1881.

**Hotel George'a.**

Pp. T. hr. Koziebrodzki z Chlebowa. E. Münther z Waniowa.

**Hotel Europejski**

Pp. H. hr. Stecki z Rossyi. K. Madeyski z Krasiczyna.

**Hotel Angielski.**

P. C. Gorski z Krakowa.

**Hotel Warszawski.**

Pp. Pelikan z Tarnopola. K. Bielanski z Podola. J. Skupiewski z Warszawy.

**Hotel Krakowski.**

Pp S. Dorożyński z Rossyi. J. Skala z Przemyślan.

**Hotel Kuhna.**

Pp. J. Mazaraki z Rekliniec. M. Jajus z Wiednia. J. Roczyński z Markowa. R. Seifert z Krakowa.

### Odjechali ze Lwowa.

Pp. K. br. Kapri do Czerniowiec. J. br. Romaszkan do Krakowa. S. Białoskórski do Staj. W. Podlewski do Czernicy. F. Roder do Łoziny. W. Rodakowski do Stanisławowa

### Wykaz

wyciągniętych w dniu 4 maja 1881 rokn w c. k. urzędzie loteryjnym Lwowskim pięcin liczb.

**80 36 84 62 88**

Następne ciągnienia przypadają w dniach 18 maja i 1 czerwca 1881.

**Z c. k. urzędu loteryjnego**

## NADESŁANE.



### Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 4 maja 1881.

| | | płacą zł. | ct. | żądają zł. | ct. |
|---|---|---|---|---|---|
| **1. Akcye** za sztukę. | | | | | |
| Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. | bez kupona | 294 | 75 | 298 | 50 |
| Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a. | | 181 | — | 184 | — |
| Banku hip. galic. po 200 zł. w. a. | | 304 | — | 307 | — |
| Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. | | 256 | — | 259 | — |
| **2. Listy zast.** za 100 zł. | | | | | |
| Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a. | bez kupona bieżącego | 100 | 60 | 101 | 60 |
| " " " 4 pr. w. a. | | 94 | 25 | 95 | 25 |
| " " " 5 pr. okresowe | | 100 | 60 | 101 | 60 |
| Banku hip. galic. 6 pr. w. a. | | 103 | 30 | 104 | 30 |
| " " " 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią | | 100 | 75 | 102 | — |
| Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a. | | 102 | — | 104 | — |
| **3. Listy dłużne** za 100 zł. | | | | | |
| Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat | | 92 | — | 94 | — |
| **4. Obligi** za 100 złr. | | | | | |
| Indemniz. galic. 5 prc. m. k. | | 101 | 45 | 102 | 45 |
| Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a. | | 101 | — | 102 | 50 |
| Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a. | | 103 | — | 104 | 25 |
| **5. Losy** miasta Krakowa | | 19 | 75 | 21 | 50 |
| " " Stanisławowa | | 23 | — | 25 | — |
| **6. Monety.** | | | | | |
| Dukat holenderski | | 5 | 45 | 5 | 55 |
| Dukat cesarski | | 5 | 47 | 5 | 57 |
| Napoleondor | | 9 | 30 | 9 | 40 |
| Półimperyał | | 9 | 56 | 9 | 66 |
| Rubel rossyjski srebrny | | 1 | 50 | 1 | 65 |
| " " papierowy | | 1 | 19$\frac{1}{4}$ | 1 | 21$\frac{1}{4}$ |
| 100 marek niemieckich | | 57 | 25 | 58 | 10 |
| Srebro | | 99 | 50 | 100 | 50 |
| Kupony w srebrze | | 99 | 25 | 100 | — |

### Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 2 maja 1881.

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| **1. Dług państwa.** | | |
| Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad | 78.75 | 78.90 |
| luty-sierpień | 78.65 | 78.80 |
| Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec | 79 75 | 79.95 |
| kwiecień-październik | 79.75 | 79 95 |
| Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. | 121.75 | 122.25 |
| " " 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr. | 132.25 | 132.75 |
| " " 1860 po 100 zł. 5 pr. | 133.25 | 123.75 |
| " " 1864 po 100 zł. | 177.50 | 177.50 |
| " " 1864 po 50 zł. | 175.50 | 176.50 |
| Renty Com. po 42 lir. austr. | 27.— | 28.— |
| Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5 prc. | 143.— | 144.— |
| Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr. | 101.90 | 102.10 |
| Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr. | 96.90 | 97.10 |
| **2. Obligacye** indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.) | | |
| Czech | 104.75 | 105.75 |
| Bukowiny | 99.— | —.— |
| Galicyi | 101.25 | 102.— |
| Niższej Austryi | 105.50 | 106.50 |
| Siedmiogrodu | 97.20 | 97.70 |
| Węgier | 99.25 | 100.— |
| **3. Akcye.** | | |
| Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120 | 142.75 | 143.— |
| Inst. kred. dla handlu po 160 złr. | 338.20 | 338.50 |
| Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł. | 800.— | 810.— |
| Gal. banku hip. po 200 zł. | —.— | —.— |
| Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr. | —.— | —.— |
| Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr. | —.— | —.— |
| Banku austro-węgiersk. a. 600 złr. | 845.— | 847.— |
| Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze | —.— | .— |
| Aust. Tow. żeglugi par.dun. po 500 zł.mk. | 575.— | 577.— |
| Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. " | 210.— | 211.— |
| Kol. Preszow-Tarn. (w.c.) a 200 zł. | —.— | —.— |
| Północna kolej po 1000 zł. m. k. | 2425.— | 2428.— |
| Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. | 289.50 | 290.— |
| Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr. | 180.25 | 180.50 |
| Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk. | 322.50 | 323.— |
| Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. | 117.25 | 117.75 |
| I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze | 167.75 | 168.25 |
| **4. Listy zastawne** losowane. | | |
| Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. | —.— | —.— |
| Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr. | 116.40 | 116.70 |
| " " " " premiowe po 3% | 99.75 | 100.— |
| Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr. | 102.50 | 103.50 |
| " " " " w 20 l. 7 pr. | 106.25 | 106.75 |
| " " " " w 36 l. 5$\frac{1}{2}$ pr. | 96.— | —.— |
| Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct. | 94.— | 94.50 |
| " " " " " po 5 proct. | 100.50 | 101.50 |
| " " " " " po 5 proct w 37 latach zwrotne | 100.50 | 101.50 |
| Gal. banku hip. po 6 proc. | 103.70 | 104.30 |
| Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr. | 104.25 | —.— |
| Banku austro-węgiersk. po 5 pr. | 103.30 | 103.50 |
| Węg. Tow. ziem. akc. po 5$\frac{1}{2}$ proc. | 100.— | 101.— |
| " Zakł. kr. ziems. po 5$\frac{1}{2}$ proc. | 101.70 | 102.30 |
| **5. Obligacye** z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.) | | |
| Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a. | 96.75 | 97.25 |
| Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w.cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze | 93.25 | 93.50 |
| Kol. pół. po 100 zł. m. k. | 106.25 | 106.75 |
| " " po 100 zł. w. a. | 101.25 | 101.75 |
| Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr. | 107.— | 108.— |
| " " " " II emisyi | 107.— | 108.— |
| " " " " III. " | 107.— | 108.— |
| " " " " IV. " | 107.— | 108.— |
| Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865 | 96.— | 96.25 |
| z r. 1867 | 100.— | 100.50 |
| z r. 1868 | 97.— | 97.50 |
| z r. 1872 | 95.— | 95.50 |
| Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 prc. w sr. | 92.90 | 93.30 |
| **6. Losy.** | | |
| Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a. | —.— | —.— |
| Clarego po 40 zł. m. k. | 41.50 | 42.— |
| Tow. żegl. par. na Dunaju po 190 zł. mk. | 107.50 | —.— |
| Keglevicha po 10 zł. m. k. | —.— | —.— |
| Losy miasta Krakowa | 20.50 | 21.— |
| Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a. | 43.50 | 44.— |
| Palfiego po 40 zł. m. k. | 39.75 | 40.25 |
| Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa | 19.— | 20.— |
| Salma po 40 zł. m. k. | 50.75 | —.— |
| St. Genois po 40 zł. m. k. | 46.— | 47 — |
| Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.) | 23.50 | 24.50 |
| Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. | 128.50 | —.— |
| " " po 50 zł. w. a. | 65.50 | —.— |
| Waldsteina po 20 zł. m. k. | 30.50 | 31 50 |
| Windischgrätza po 20 zł. m. k. | 39.50 | 40.— |
| Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. | 23.50 | 24.— |
| **7. Weksle** (na 3 miesiące). | | |
| Augsburg na 100 zł. w. p. n. | —.— | —.— |
| Berlin za 100 mark w. p. n. | —.— | —.— |
| Frankfurt za 100 mark p. | —.— | —.— |
| Hamburg za 100 mark w. p. n. | —.— | —.— |
| Londyn za 10 ft. szt. | 117.80 | 118.95 |
| Paryż za 100 fr. | 46.65 | 46.70 |

### Kurs złota.

| | | |
|---|---|---|
| Dukat cesarski men. | 5.55.— | 5.57.— |
| " pełnej wagi | 5.56.— | 5.58.— |
| Korona | —.—.— | —.—.— |
| 20-frankówka | 9.33.— | 9.34.— |
| Rossyjski imperyał | 9.58.— | 9.60.— |
| Talar związkowy | —.—.— | —.—.— |
| Srebro | —.—.— | —.—.— |

### Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 4 maja 1881.

| | zł. | ct. |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknotach | 78 | 40 |
| " " " w srebrze | 79 | — |
| Renta w złocie | 96 | 45 |
| Losy pożyczki z roku 1860 | 132 | 75 |
| Akcye banku austro-węgierskiego | 842 | — |
| " " kredytowego | 342 | 30 |
| Londyn | 117 | 85 |
| Srebro | — | — |
| Napoleondor | 9 | 32$\frac{1}{2}$ |
| Dukat cesarski men. | 5 | 53 |
| 100 marek niemieckich | 57 | 45 |

(3191 2—3) **Edykt.**

L. 5017. C. k. sąd powiatowy w Rudkach rozpisuje celem ściągnienia ogólnemu rolniczo kredytowemu zakładowi dla Galicyi i Bukowiny należącej się od Tomasza Ast sumy dłużnej 800 złr. z pn. przymusową sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. k. 92 w Kupnowicach nowych położonej, własnością dłużnika Tomasza Ast będącej, która to licytacya w c. k. sądzie powiatowym w Rudkach dnia 31 maja, 30 czerwca i 2 sierpnia 1881 zawsze o godzinie 10 przed południem się odbędzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki przez ogólny rolniczo-kredytowy zakład w kwocie 1600 zł. w. a. przyjęta.

Wadyum wynosi 160 zł.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, przy trzecim także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Dla osób, któreby dopiero po dniu 30 października 1880 rzeczowe prawa na realności wspomnionej nabyły ustanawia się kuratora w osobie p. Kazimierza Kurka c. k. notaryusza z Rudek z substytucyą p. Romualda Swiżyńskiego z Rudek.

Resztę warunków licytacyjnych jakoteż wyciąg tabularny przeglądnąć można w registaturze.

Rudki 14 stycznia 1881.

(3246 2—3) **Konkurs.** L. 7573.

1) Dwie ewentualnie więcej posad oficyałów pocztowych z płacą Xtej klasy rangi, kaucya 600 zł.

2) Posada pocztmistrza w Baranowie w starostwie tarnobrzeskim z płacą 400 zł. i ryczałtem kancelaryjnym 100 zł., kaucya 400 zł.

3) Posada pocztmistrza w Różniatowie w starostwie dolińskiem z płacą 500 zł., ryczałtem kancelaryjnym 120 zł, tudzież ryczałtem za jazdę posłańczą do Krechowic i napowrót 340 zł., kaucya 500 zł.

4) Posada ekspedyenta pocztowego w Boryniczach w starostwie bobreckiem z płacą 300 zł., ryczałtem kancelaryjnym 80 zł. i ryczałtem na usługę 80 zł., kaucya 300 zł.

Podania o te posady należy wnieść do czterech tygodni w c. k. dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów, 29 kwietnia 1881.

(3140 2—3) **Edykt.**

L. 1263. Samborski c. k. sąd obwodowy na rekwizycyę c. k sądu krajowego Lwowskiego z dnia 6 września 1879 do l. 40533 rozpisuje na rzecz uprzyw. galic. banku hipotecznego we Lwowie celem zaspokojenia tegoż pretensyi resztującej 5939 zł. 40 ct. w. a. z 7/100 od 2go grudnia 1879 i kosztami egzekucyi w kwocie 16 zł. 68 ct. w. a. ponowną publiczną przymusową sprzedaż części dóbr Dzieduszyce małe Dom. 77 pag. 427 w Galicyjskiej Tabuli krajowej zapisanych w powiecie Stryjskim położonych własnością masy spadkowej Klementyny z Rudnickich Broniewskiej będących w dwóch terminach a to: 9 czerwca 1881 i dnia 13 lipca 1881 każdym razem o godzinie 10tej rano, w których to terminach rzeczone dobra niżej ceny wywołania sprzedane nie będą.

Gdyby rzeczone części dóbr w tych terminach przynajmniej za cenę wywołania sprzedane nie zostały, tedy celem ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 15 lipca 1881 godzinę 10 rano z tem oznajmieniem, że wierzyciele hipoteczni niestawający na terminie uważani będą jako przystępujący do większości głosów stawających.

Cenę wywołania stanowi wartość przy udzieleniu pożyczki przyjęta w kwocie 37770 złr. w. a. zaś wadyum wynosi 10 procent tej sumy.

Resztę warunków można przejrzeć w tusądowej registraturze.

O czem się chęć kupienia mających oraz wszystkich wierzycieli hipotecznych na rzeczonej własnie części dóbr zahipotekowanych, którymby niniejsza uchwała albo wcale nie, lub w należytym czasie doręczoną nie była, jakoteż i tych, którzyby po dniu 16go grudnia 1880 t. j. po dniu wydania wyciągu hipotecznego do Tabuli krajowej weszli przez ustanowionego dla nich kuratora adw. Dr. Pawlińskiego w Samborze.

Sambor dnia 22 marca 1881.

(3190 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 494. W skutek odezwy c. k. sądu obwodowego w Samborze z dnia 25 stycznia 1881 l. 948 odbędzie się dnia 31 maja i dnia 30 czerwca 1881 zawsze o 10 godzinie przed południem w budynku sądowym publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 9 w Kupnowicach położonej Seńka Wojtowicza własnej, celem zaspokojenia sumy wekslowej 60 zł. z pn przez Naftalego Karpa wywalczonej.

Cenę wywołania stanowi suma 340 zł.

Wadyum wynosi 34 złr.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w registraturze tutejszego sądu.

Z c. k. sądu powiatowego.

Rudki dnia 19 marca 1881.

(3224 2—3) **Edykt.**

L. 4720. C. k. sąd powiatowy w Gorlicach podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia sumy 35 zł. z pn. Józefowi i Gertrudzie Piechowiczom od Pawła Bochni się należącej, odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie na dniu 7 czerwca i 12 lipca 1881, każdym razem o 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 203 w Bieczu położonej l. wyk. hip. 437 oznaczonej, Pawła Bochni własnej.

Cenę wywołania stanowi suma 1029 zł. 95½ ct. w. a.

Wadyum wynosi 102 zł. 90 ct.

Warunki licytacyjne. wykaz hip. i akt oszacowania można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Gorlice 5 kwietnia 1881.

(3126 2—3) **Edykt.**

L. 17456. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia Teklę Mierosławską z życia i miejsca pobytu niewiadomą, i tejże z imienia, życia i miejsca pobytu niewiadomych sukcesorów, że wniesiony przeciw niej pozew Adama Pohoreckiego i Mikołaja Kaliksta dw. im Pachniewskiego de praes. 15 kwietnia 1881 l. 17456 o ekstabulacyę ze stanu biernego dóbr Starogrodu sum 5000 złp. i 5000 złp. z większej sumy 15000 złp. tamże, wedle Dom. 237 pag. 76 n. 51 i 52 on. na rzecz Tekli Mierosławskiej hipotekowanych, do postępowania pisemnego zadekretowany i ustanowionemu równocześnie kuratorowi adwokatowi Dr. Janowiczowi doręczony został.

Sąd wzywa przeto niewiadomą z miejsca pobytu pozwaną względnie jej sukcesorów, ażeby ustanowionemu kuratorowi środków obrony w czas dostarczyli, lub innego pełnomocnika sądowi wskazali, szkodliwe bowiem następstwa z zaniechania tego dla nich wyniknąć mogące sobie samym przypisać będą musieli.

Lwów dnia 16 kwietnia 1881.

(3257 2—3) **Edykt.**

L. 4858. C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia Feliksa Kirschanek, którego obecne miejsce pobytu nie jest wiadome, że Samuel Izak Heimberg z Drohobycza wytoczył przeciw niemu o zapłacenie sumy wekslowej 138 zł. z pn., tudzież, że ustanowiono dla niego na jego odpowiedzialność i koszta kuratorem adwokata krajowego dra Budzynowskiego, ktoremu pozew doręczono.

Wzywa się przeto Feliksa Kirszanek, ażeby swoje środki obrony udzielił kuratorowi lub też innego zastępcę zamianował i sądowi oznajmił, inaczej szkodliwe skutki samemu sobie przypisze.

Sambor, 12 kwietnia 1881.

(3251 2—3) **Edykt.**

L. 1215 C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Kołomyi ogłasza, iż w sprawie egzekucyjnej Srula Breind przeciw Piotrowi Rutkowskiemu pto. 30 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l k. 116 w Zamulincach położonej dłużnika Piotra Rutkowskiego własnej, w tusądowym protokole oszacowania z dnia 9 lipca 1879 l. 9748 bliżej opisanej i na 350 złr. w. a. oszacowanej pod następującemi warunkami odbyć się ma.

Licytacya ta odbędzie się w tusądowem zabudowaniu w trzech terminach to jest dnia 2 czerwca, 5 lipca i dnia 9 sierpnia 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem przy których dwóch pierwszych realność powyższa tylko lub wyżej ceny szacunkowej a przy trzecim także i poniżej tej ceny może być sprzedaną.

Zakład 35 złr.

Kołomyja dnia 3 marca 1881.

(3268 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6741. W dniach 7 czerwca, 5 lipca i 9 sierpnia 1881, każdym razem przed południem sprzedana będzie w tut. c. k. sądzie powiat. realność pod l. 75 w Zbydniowie położona a Anny Zielińskiej własna na zaspokojenie należytości Zakładu kredytowego ziemskiego w ilości 300 złr. z pn.

Cena wywołania wynosi 800 złr.

Zakład zaś 80 zł. który przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komissyi sądowej złożyć należy.

Warunki licytacyi wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

Rozwadow dnia 30 grudnia 1880.

(3266 2—3) **Edykt.**

L. 103. C. k. sąd powiatowy w Radymnie przedsiewźmie w dniach 1 czerwca i 5 lipca 1881 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 144 w Radymnie położonej ust. Dom. I. pag. 139 n. 2 haer. dłużnika Andrzeja Morenia własnej wedle protokołu z dnia 24 lipca 1873 składającej się z gruntu „Prebenda“ 2 morgi i gruntu w łanie miejskim 1½ morga na 1150 zł. oszacowane na rzecz Maryi Sokołowskiej.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 1150 złr.

Wadyum 115 złr.

Gdyby powyższa realność w pierwszym lub drugim terminie przynajmniej za cenę wywołania sprzedaną nie została na ten wypadek wyznacza sąd termin na dzień 9 sierpnia 1881 dla ułożenia ułatwiających warunków z tem oznajmieniem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

O tej licytacyi uwiadamia się strony tudzież wierzycieli, którzyby weszli do tabuli po wydaniu poswiadczenia tabularnego i tych którymby uchwała ta z jakiejkolwiek przeszkody nie mogła być doręczoną i w ogóle wierzycieli niewiadomych z miejsca pobytu i życia powiadamia się przez kuratora p. c. k. notaryusza Alojzego Schneidra w Radymnie i przez edykt w „Gazecie lwowskiej“.

Resztę warunków wolno przejrzeć w sądzie.

Radymno 9 kwietnia 1881.

(3265 2—3) **Edykt.**

L. 4839. C. k. sąd powiatowy w Kulikowie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia ugodzonej kwoty 170 zł. z pn. po prawomocnie przeprowadzonych dwóch pierwszych stopniach egzekucyjnych zezwoli publiczną sprzedaż, ciała hipotecznego l. wyk. hip. 23 w Przemiwółkach położonego, Jana Kręciprocha własnego na rzecz Samuela Kreutzera pod następującemi warunkami:

1. Jako cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową w kwocie 500 zł. w. a.

2. Licytacya odbędzie się w dwóch terminach dnia 19 maja i dnia 21 czerwca 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym.

Gdyby na tych dwóch terminach rzeczone ciało hipoteczne za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedanem nie zostało, natenczas wyznacza się na dzień 5 lipca 1881 o godzinie 10 przed południem termin do ułożenia łagodniejszych warunków.

Resztę warunków jakoteż akt oszacowania przejrzeć można w ts. registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Kulików dnia 11 stycznia 1881.

(3192 2—3) **Edykt.**

L. 5381. C. k. sąd powiatowy w Rudkach rozpisuje celem zaspokojenia należącej się c. k. uprzyw. gal. zakładowi kredytowemu włościańskiemu od Abrahama i Refki Linhardów kwoty 122 zł. 36 ct. z pn. przymusową sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. k. 94 w Chłopczycach, ciała tabularnego niestanowiącej, która to sprzedaż w dniach 31 maja, 30 czerwca i 2 sierpnia 1881 zawsze o godzinie 10 przed południem w budynku sądowym się odbędzie.

Cena wywołania wynosi 250 zł., a wadyum 25 zł.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie powyższa realność tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, na trzecim także i niżej ceny wywołania sprzedaną

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Rudki dnia 15 stycznia 1881.

(3228 2—3) L. 2275.

**Konkurs.**

Przy sądzie krajowym wyższym w Krakowie opróżnioną została posada adjunkta dyrekcyi urzędów pomocniczych w randze IX z płacami systemizowanemi.

Kompetenci wniosą podania do prezydyum sądu wyższego w Krakowie w dniach 14, licząc od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego konkursu.

Prezydyum sądu wyższego.

Kraków 28 kwietnia 1881

(3252 1—3) **Edykt.**

L. 4596. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia resztujących sum 76 zł. i 100 zł. w. a. z przynależytościami na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. 40 w Pogwizdowie położonej, dłużnika Kaspra Babieza własnej, wykazem hipotecznym l. 40 objętej, a na 1151 zł. 46 ct. w. a. oszacowanej, w trzech terminach a to: dnia 15 czerwca, dnia 20 lipca, dnia 24 sierpnia 1881, r. każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie powiatowym.

Wadyum wynosi 100 zł. w. a.

Wiśnicz dnia 20 lutego 1881.

(3255 1—3) **Edykt.**

L. 1581. W skutek polecenia c. k. sądu krajowego wyższego c. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekt nowej karty hipotecznej dla przymiaru pola górniczego Berta II w gminie Dąbrowa powiatu Chrzanowskiego w Wielkiem Księstwie Krakowskiem między polami górniczemi „Berta II“ i „Fryderyk“ położonego obejmującego we formie nieumiarowego sześcioboku 251 462 kwadratowych metrów za księgę górniczą poczynając od dnia 20 listopada 1880 uważany będzie, a od tegoż dnia wolno takowy przeglądnąć w c. k. sądzie krajowym w Krakowie, jak również że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą górniczą objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyższej karty hipotecznej c. k. sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przy otwarciu tej nowej karty hipotecznej nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała:

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tej nowej księgi hipotecznej nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w tę księgę lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogól jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do c. k. sądu krajowego w Krakowie najdalej do dnia 30 września 1881, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom które prawo hipoteczne na podstawie wpisów w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym, a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już było zapisane w dawniejszej księdze hipotecznej w miejsce której nowa księga hipoteczna wstępuje było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków dnia 22 marca 1881.

(3194 1—3) **Edykt.**

L. 5128. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 182 zł. 57 ct. w. a. z przynależytościami na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. 133 w Lipnicy murowanej położonego dłużników Józefa i Rozalii małżonków Wojciechowskich własnego ciało tabularne stanowiącego, a na 1045 zł. w. a. oszacowanego w trzech terminach a to: I dnia 8 czerwca, II dnia 13 lipca, III dnia 17 sierpnia 1881 roku każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie powiatowym.

Wadyum wynosi 50 zł. w. a.

Wiśnicz dnia 20 lutego 1881.

(3232 1—3) **Edykt.**

L. 1867. C. k. sąd powiatowy w Stryju podaje do publicznej wiadomości, że Wasyl Turega z Koniuchowa za marnotrawcę uznanym został.

Kuratorem ustanowiony Iwan Pałanyczka z Koniuchowa.

C. k. sąd powiatowy.

Stryj dnia 25 lutego 1881.

(3193 1—3) **Edykt.**

L 4595. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy resztującej 89 złr. 92 ct. w. a. z przynależytościami na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. 64 w Borówny położonego, dłużnika Piotra Nakielnego własnego, wykazem tabularnym l. 64 objętej a na 300 złr. w. a. oszacowanego w trzech terminach, a to: dnia 8go czerwca, dnia 13 lipca i dnia 17 sierpnia 1881 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie powiatowym.

Wadyum wynosi 30 złr.

Wiśnicz dnia 20 lutego 1881.

(3239 1—3) **Konkurs.**

L 2996. Przy sądzie krajowym we Lwowie, tudzież przy sądach obwodowych w Kołomyi i Tarnopolu, a w razie przeniesienia przy innym sądzie obwodowym Galicyi wschodniej jest opróżniona posada woźnego z płacą roczną 300 zł prawem posunięcia się na wyższą płacę roczną 350 zł., ubiorem służbowym i 25% dodatkiem aktywalnym.

Następnie jest przy sądzie krajowym we Lwowie, tudzież przy sądach obwodowych w Stanisławowie i Tarnopolu, a w razie przeniesienia przy innym sądzie obwodowym Galicyi wschodniej opróżniona posada dozorcy więźniów z płacą roczną 300 zł. ubiorem służbowym i 25% dodatkiem aktywalnym. Dalej jest oprożnionych 10 posad woźnych sądów powiatowych w Galicyi wschodniej z płacą roczną 250 zł., prawem posunięcia się na wyższą płacę roczną 300 zł., ubiorem służbowym i 25 prc. dodatkiem aktywalnym.

Ubiegający się wniosą w drodze przepisanej swe należycie udokumentowane podania do dnia 8 czerwca 1881 do prezydyum wyższego sądu krajowego we Lwowie.

Lwów, 30 kwietnia 1881.

(3175 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2248. C. k. sąd powiatowy w Podhajcach podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Judy Herscha Salamona pto 57 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie w trzech terminach, a to pierwszą razą dnia 19 maja, drugą 20 czerwca, trzecią 21 lipca 1881 każdym razem o godzinie 10 zrana publiczna przymusowa sprzedaż należącej do dłużnika Franciszka Gorgacza połowy realności ciała tabularnego nie stanowiącej, w Wierzbowie w powiecie Podajeckim pod nr. 54 położonej.

Cena wywołania wynosi 48 zł.

Wadyum 4 zł. 80 ct

Protokół zastawniczego opisania dotyczącej połowy realności i reszta warunków licytacyjnych może być przejrzaną w tutejszej registraturze.

Podhajce, 10 kwietnia 1881.

(3173 3—3 **E d y k t.**

L 13223. C. k. sąd powiatowy Kosów zawiadamia mających chęć kupienia, że w sprawie Mendla i Ruchli Barer przeciw Eberowi Chusid o 450 zł. odbędzie się tu przymusowa sprzedaż realności nr. 155 w Manastersku położonej w trzech terminach 20 maja, 22 czerwca, 21 lipca 1881 o godzinie 9 rano, a to w pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej, a w terminie ostatnim i niżej tej ceny sprzedaną **zostanie.**

Akt oszacowania i bliższe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Kossów, 23 grudnia 1880.

(3172 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 1662. Stanisław Wiejowski z Kołaczyc zaskarżył Antoniego Libuchę z Kołaczyc o zapłacenie 18 zł. 95 ct. skargą z dnia 7 marca 1881 l. 1662 z tytułu ceny kupna. Do rozprawy wyznaczono termin na 12 maja 1881 godz. 8 rano, a pozwanemu, który do Ameryki wyemigrował, ustanowiono na zastępcę Jana Libuchę z Kołaczyc. Antoni Libucha winien rzeczonemu zastępcy podać dowody do obrony lub sądowi donieść, komu obronę powierzył.

Jasło, 8 marca 1881.

(3174 3—3) **E d y k t.**

L. 1262. C. k. sąd powiatowy w Kosowie zawiadamia, że Andryj Gopik z Pistynia uchwałą c. k. sądu obwodowego w Kołomyi z dnia 27 stycznia 1881 l. 250 marnotrawcą uznany został i Dmytra Kotnika kuratorem ustanowiono.

Kossów, 5 lutego 1881.

(3178 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1749. W dniu 7 lipca, 4 sierpnia i 1 września 1881 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności n. 132/156 w Zembrzycach w roli Wołkowej położonej. dłużników masy spadkowej Marcina Głowickiego i Rozalii Głowickiej własnej, niehipotecznej. Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, na trzecim także poniżej tejże sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 320 zł.

Wadym 32 zł. a. w.

Resztę warunków przeglądnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Wadowice, 2 kwietnia 1881.

(3180 3—3) **E d y k t.**

L. 17186. Ces. król. sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że w sprawie c. k. uprzyw. gal. akcyj. banku hipotecznego we Lwowie przeciw panu dr. Augustowi Nowakowskiemu o zapłacenie dwu rat po 761 zł. 25 ct. i reszty kapitału 20599 zł. 91 ct. z pn. Ponieważ miejsce pobytu pozwanego dra Agusta Nowakowskiego jest nieznane, dla tegoż p. adw. dra Rayskiego z zastępstwem p. adwokata dra Skałkowskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, 23 kwietnia 1881.

(3158 3—3) **E d y k t.**

L. 16864. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Grzegorza Manowardę i Katarzynę z Millerów Manowardową — względnie ich prawonabywców, że wniesiony przeciw nim pozew gminy miasta Lwowa de praes. 12 kwietnia 1881 l. 16864 o wykreślenie prenotacyi pozwu wedle dom. 211 pag. 337 n. 4 on. w stanie biernym ratusza, względnie realności lk. 6 i 7 m. we Lwowie uskutecznionej, do postępowania pisemnego zadekretowany i ustanowionemu równocześnie kuratorowi adw. dr. Rogalskiemu doręczony został.

Sąd wzywa przeto niewiadomych z miejsca pobytu pozwanych, ażeby ustanowionemu kuratorowi środków swej obrony w czas dostarczyli lub innego pełnomocnika sądowi wskazali, w przeciwnym bowiem razie szkodliwe następstwa z zaniechania tego dla nich wyniknąć mogące, sobie samym przypisać będą musieli.

Lwów, 16 kwietnia 1881.

(3189 3—3) **E d y k t**

L. 280. C. k. sąd powiatowy w Rudkach podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia należącej się Mojżeszowi Weingarten od Hryńka Rondziaka sumy dłużnej 226 zł. z pn. odbędzie się dnia 31 maja, 30 czerwca i 3 sierpnia 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. 39 w Rozdziałowicach.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 1225 zł.; wadyum wynosi 122 zł.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie powyższa realność tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, na trzecim zaś i niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Protokół zastawniczego opisania i egzekucyjnego ocenienia powyższej realności, tudzież reszta warunków licytacych przeglądnąć można w sąd registraturze.

O tem zawiadamia się obie strony, ck. prokuratoryę skarbu, ogólny rolniczo-kredytowy zakład dla Galicyi i Bukowiny, Herscha Rappaporta i Meilecha Finsterbuscha, wreszcie niewiadomych wierzycieli realności pod l. 39 w Rozdziałowicach przez kuratora Konstantego Walkiewicza w Rozdziałowicach i przez edykta.

Rudki, 26 marca 1881.

(3136 3—3) **E d y k t.**

L. 2573 Iwasia Małcida z Żółtaniec uznano marnotrawcą. Kurator Wawrzyk Wychopeń z Żółtaniec.

Kulików 24 kwietnia 1881.

(3176 3—3) **E d y k t.**

L. 2165. C. k. sąd powiatowy w Ropczycach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredyt. włościańskiego w kwocie 150 złr. w. a. z przynależytościami dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod l. k. 31 w Kozodrzy położonej do Józefa Daniela i małoletnich Wojciecha i Doroty Danielów należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w trzech terminach 13 czerwca, 18 lipca i 22 sierpnia 1881, każdym razem o godzinie 10tej rano.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 600 złr. poniżej której w dwóch pierwszych terminach powyższych realność sprzedaną nie będzie, na trzecim zaś terminie sprzedaną zostanie także niżej ceny szacunkowej lecz tylko za cenę, któraby się równała wszystkim na powyższej realności ciężącym długom.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 60 złr.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu powiatowego.

Dla wierzycieli niewiadomych ustanowionym został kurator w osobie p. Karola Kessler w Ropczycach

Ropczyce 31 marca 1881.

(3164 3 3) **E d y k t**

L. 1670. Celem zaspokojenia pretensyi Dr. Berharda Ichheisera jako prawonabywcy Józefata Lorczaka w kwocie 480 zł. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 13 czerwca i 18 lipca 1881 o 10 rano w tutejszym sądzie sprzedaż realności pod l. 315 w Krynicy położonej Antoniego Frenzla własnej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena szacunkowa 750 złr.

Wadyum 75 złr.

Warunki licytacyjne, protokół zajęcia i oszacowania mogą być przejrzane w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Krynica dnia 21 kwietnia 1881.

(3163 3—3) **E d y k t.**

L 2605. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Złoczowie, podaje do wiadomości, iż dnia 29go grudnia 1872 zmarła w Sassowie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli Magdalena z Sikorskich 1 Czerniecka, 2 Mielnik.

Sąd nie znając pobytu ustawowej współspadkobierczyni Katarzyny Czernieckiej wzywa ją, ażeby w przeciągu roku jednego licząc od dnia niżej wyrażonego, zgłosiła się w tymże sądzie i wniosła oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie, spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Teodorem Czerkawskim dla niej ustanowionym.

Złoczów 22 marca 1881.

(3167 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4428 C. k. sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia niniejszem Sebastyana Kaweckiego z życia a względnie z miejsca pobytu niewiadomego, że celem doręczenia mu tusądowej uchwały tabularnej z dnia 22 grudnia 1880 l. 13590 w sprawie Józefa Górniaka o utworzenie nowego wykazu hipotecznego z części realności pod l. k. 46 i 47 w Przemyślu na przedmieściu Podgórzu położonej Teodora Leona Rozwadowskiego własnych i dalszych w tej sprawie zapaść mających uchwał ustanowiono dla niego kuratora w osobie adw. Dr. Czajkowskiego z zastępstwem adw. Dr. Mendrochowicza i temuż kuratorowi wspomnioną uchwałę do l. 15590 doręczono.

Przemyśl 20 kwietnia 1881.

(3169 3—3) **E d y k t.**

L. 4978. C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomego Józefa Chmielewskiego że Teofil Bereźnicki złożył na zaspokojenie tegoż pretensyi 131 zł. 25 ct w. a. z pn. w stanie biernym realności l. k. 87/813 82 w Samborze Dom. C. I pag. 107 n. 3 on. intabulowanej kwotę 150 zł. 94 ct. w. a. do sądowego depozytu, i że zarazem pod dniem 9 kwietnia 1881 l. 4978 wniósł przeciw niemu pisemny pozew o uznanie tej pretensyi za zapłaconą, i o wykreślenie takowej ze stanu biernego tejże realności, i że ta skarga do pisemnego postępowania dekretowana, celem wniesienia obrony w 90 dniach dla pozwanego ustanowionemu kuratorowi adw. Kohnowi doręczoną została któremu pozwany należyte środki do obrony udzielić, lub innego zastępcę z powiadomieniem sądu ustanowić ma, gdyż inaczej z tego złe wyniknąć mogące skutki sam sobie przepisze.

Sambor 20 kwietnia 1881.

(3132 3—3) L. 564

**Ogłoszenie konkursu.**

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich przy szkołach w tutej. okręgu szkolnym rozpisuje się niniejszem konkurs na następujące posady:

w powiecie mieleckim:

1. Posada nauczyciela zwyczajnego przy 4 kl. szkole mięszanej w Mielcu z roczną płacą 450 zł. w. a. i posady przy szkołach 1-klasowych etatowych z roczną płacą po 300 zł. w. a. i wolnem pomieszkaniem;

2. w Grochowem, przy której jest $1^1/_2$ morga gruntu ornego z rocznym dochodem 3 zł. w. a. wliczonym do płacy etatowej;

3. w Pławie, gdzie jest grunt szkolny w rozmiarze 1313☐° z rocznem dochodem 4 zł. w. a. wliczonym do płacy etatowej;

4. w Wadowicac dolnych, i

5. w Wojsławiu;

w powiecie tarnobrzeskim:

1. przy 2-kl. szkole etatowej w Radomyślu nad Sanem:

a) posada kierującego nauczyciela z roczną płacą 300 zł w. a. i dodatkiem za kierownictwo w rocznej kwocie 50 zł w. a., oraz wolnem pomieszkaniem w budynku szkolnym, lub w braku takowego stosownem wynagrodzeniem w gotówce. Do tej szkoły należy grunt z rocznym dochodem 6 zł. w. a. wliczonym do płacy kierującego nauczyciela;

b) posada drugiego nauczyciela tamże z roczną płacą 300 zł. w. a.

2. posada przy szkole 1-klasowej etatowej w Woli gołego z rocznym dochodem 300 zł. a. w., do którego wlicza się dochód w kwocie 6 zł. w. a. z $2^1/_2$ morga pola, tudzież wolnem pomieszkaniem w budynku szkolnym.

Kandydaci lub kandydatki ubiegający się o którąkolwiek z powołanych posad, mają wnieść podania należycie udokumentowane za pośrednictwem swych władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Mielcu najdalej do 30 maja b. r.

Podań opóźnionych lub nieopatrzonych w odpowiednie dokumenta służbowe nie będzie się uwzględniać.

Z c k Rady szkolnej okręgowej
w Mielcu, 22 marca 1881.

Przewodniczący
Zdankiewicz.

(3165 3—3) **K o n k u r s.**

L. 7100. Przy sądzie powiatowym w Łańcucie opróżnioną została posada kancelisty do prowadzenia ksiąg gruntowych z roczną płacą 600 zł., dodatkiem aktywalnym 120 złr. i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą posadę kancelisty w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d p. p. ułożone wnosić należy w czterech tygodniach od dnia 3 maja 1881 do Prezydum sądu obwodowego w Rzeszowie.

C. k. sąd krajowy wyższy.

Kraków dnia 26 kwietnia 1881.

(3181 3—3) **E d y k t.**

L. 7.059. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25go lipca 1871 l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby Judy Leiby Lutz i Meni Lutz o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności pod l. k. 85 m. w Stanisławowie, w tamtejszym powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej składającej się z drewnianego domu mieszkalnego i obejmującej przestrzeni 30 sążni kwadratowych c. k. sądowi obwodowemu w Stanisławowie poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, którytο projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 1 listopada 1881 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 1 listopada 1881 począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości, jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby

a) na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma.

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym swoje oznajmienie do dnia 1 stycznia 1882 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedyńczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 5 kwietnia 1881.

(3082 3—3) **E d y k t**

L. 906 C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia wierzytelności 1399 zł. 2 ct. z pn. na rzecz c. k. uprzyw. galic. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie egzekucyjną publiczną sprzedaż dwóch realności a mianowicie realnosci pod l. k. 31 w Niepołomicach położonej, a wykazem hipotecz. l. 911 objętej i realności pod l. k. 22 również w Niepołomicach położonej, a wykazem hipot. l. 22 objętej, własność tabularną dłużników Michała Biernata i Maryi Biernatowej stanowiących, w dwóch terminach licytacyjnych dnia 2 czerwca i dnia 11 lipca 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem nadmienieniem, iż realności te na tych terminach tylko powyżej lub za cenę wywołania sprzedane zostaną.

Cena wywoławcza realności l. k. 31, a wykazem hipot. l. 911 objętej wynosi 2250 zł.

Wadyum zaś 225 zł.

Cena wywoławcza drugiej realności l. k. 22 wykazem hipot. l. 22 objętej wynosi 1750 zł.

Wadyum zaś 175 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciągi hipoteczne tych realności przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Niepołomice 22 marca 1881.

L. 390 (3250 3—3)

**Obwieszczenie.**

C. k. sąd powiatowy w Bukowsku czyni wiadomo że celem zaspokojenia pretensyi Hersza Schaffa w kwocie 38 zł. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności włościańskiej pod l. 19 w Czystohorbie położonej Michała Labuna własnej, w drodze publicznej licytacyi na dniu 5 maja, 9 czerwca, i 7 lipca 1881, zawsze o godz. 10 przed południem się odbędzie, za cenę wywołania 90 zł. a wadyum 9 zł. wynosi, że realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny a na ostatnim terminie, niżej ceny szacunkowej, lecz nie niżej wszystkim ubezpieczonym długom wyrównającej kwoty sprzedaną zostanie i że do ułożenia warunków mniej uciążliwych termin na dzień 7 lipca 1881, godz 3 po południu wyznaczono, nakoniec że kuratorem wierzycieli jest Ferdynand Tymowski, a resztę warunków, protokół zastawniczego opisania i oszacowania w ts. registraturze przejrzeć wolno.

Bukowsko 31 marca 1881.

(3256) **Obwieszczenie.**

L. 6330. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm spółkowych firmy „M. Kurz et Comp.“ dla prowadzenia domu komisowego celem zakupna i sprzedaży jaj w Podgórzu z tem, że jawni spólnicy tej spółki Maurycy Kurz i Józef Korall do zastępowania i podpisywania tej firmy, każdy z osobna jest uprawniony, tudzież że spółka ta istnieje od października 1878.

Kraków dnia 26 marca 1881.

(3278 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 479/R. S. O. Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich ogłasza się niniejszem konkurs na następujące posady:

W powiecie Pilznieńskim:

1) Przy szkołach 4 klasowych:

a) w Brzostku posada nauczyciela kierującego z roczną płacą 350 złr. i wolnem pomieszkaniem,

b) w Pilznie posada nauczyciela z roczną płacą 400 złr.

2) Przy szkołach etatowych 1-dno klasowych:

a) w Jodłowy górnej z roczną płacą 450 złr. i użytkiem gruntu 1320 kw. sąż.

b) w Dębowej z płacą 295 złr. i użytkiem gruntu 848 kw. sąż.

c) w Siedliskach Bogusz z płacą 285 złr. 75 ct. i użytkiem z gruntu 2 morgi i 800 kw. sąż.

d) w Łękach z płacą 400 złr.

e) w Blaszkowy i Grudny dolnej z płacą po 300 złr.

Przy wszystkich posadach pod 2 jest i wolne pomieszkanie.

W powiecie Ropczyckim:

1) Przy szkole 4ro klasowej w Dębicy posada młodszego nauczyciela z płacą 270 złr.

2) Przy szkołach etatowych jednoklasowych:

a) w Ociece z roczną płacą 296 złr., użytkiem z 4 morgów gruntu i pomieszkaniem.

b) w Zawadzie i Małej z płacą po 300 złr. i pomieszkaniem.

Ubiegający się o te posady mają wnieść prośby udokumentowane z wykazem całej poprzedniej służby za pośrednictwem odnośnych władz do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej, najpóźniej do 15 czerwca 1881 r.

Z c. k Rady szkolnej okręgowej.
w Pilznie dnia 28 kwietnia 1881.
Przewodniczący c. k. starosta
*Ciszka.*

(3286 1—3) **Edykt.**

L. 2027. Podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 1 czerwca, 1 lipca, i 3 sierpnia 1881, zawsze o godz. 3ciej po południu odbędzie się publiczna licytacya realności pod l. 108 w Chołojowie położonej, Filipa Reicherta własnej na rzecz banku włościańskiego we Lwowie celem ściągnięcia 425 zł. 83 ct. w. a z pn. na miejscu w Chołojowie

Cena wywołania 1490 zł.

Wadyum 149 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Radziechów 7 kwietnia 1881.

(3285 1—3) **Edykt.**

L. 1967. C. k. sąd powiatowy w Radziechowie podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 1 czerwca, 1 lipca, i 3 sierpnia 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności w Chołojowie pod l 29 położonej, Abisza Podhoretz własnej, celem wydobycia wywalczonej przez Pawła Wittlina sumy 43 zł. 68 ct. w. a. z pn. z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim i poniżej takowej zostanie sprzedaną.

Cena wywołania 600 zł.

Zakład 60 zł

Warunki wolno przejrzeć w registraturze tutejszego sądu

C. k. sąd powiatowy.
Radziechów 14 kwietnia 1881.

(3305 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1409. C. k sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności włościańskiej w Wisłoczku pod l. k. 106 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Dmytra Tymczyka własnej, celem ściągnienia przez gal. Zakład kredytowy ziemski w Krakowie wywalczonej kwoty 175 zł 78 ct. w. a. z pn. w dniach 30 maja, 30 czerwca, i 1 sierpnia 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem, w zabudowaniu tusądowem.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 500 zł. w. a zakład 10 pr. takowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Rymanów dnia 20 marca 1881.

(3195 1—3) **Edykt.**

L 5126 C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 400 zł. w. a. z pn. na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. 68/105 99 w Lipnicy dolnej położonego, dłużników Jana, Heleny, Jędrzeja i Agaty Kuców własnego, ciała tabularnego niemającego, a na 1838 zł. w. a. oszacowanego w trzech terminach, a mianowicie: I dnia 8 czerwca, II dnia 13 lipca, III dnia 17 sierpnia 1881 roku, każdym razem o godzinie 10 rano, w tutejszym sądzie powiatowym.

Cena wywołania ustanawia się na 800 zł.

Wadyum zaś wynosi 80 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć, lub w odpisie podnieść.

Wiśnicz dnia 20 lutego 1881.

(3269 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1542. C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności w Jaśliskach pod l. k. 40 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużników Stanisława i Maryanny Warchoł własnej celem ściągnienia przez Mendla Neumana ugodzonej sumy 92 złr. 28 ct. w. a. z pn. w dniu 27 czerwca 1881 o godzinie 10tej przed południem w zabudowaniu tusądowem.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 130 złr.

Zakład zaś 10 prc. takowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze

Rymanów dnia 20 marca 1881

(3186 1—3) **Edykt.**

L. 120. C. k. sąd obwodowy tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności galicyjskiego towarzystwa kredytowego ziemskiego w sumie 14.100 zł w. a. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna dóbr Glinnik niemiecki do Pawła Riegera należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 14 czerwca i 12 lipca 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 28.284 zł. w. a., poniżej której w terminach powyższych dobra sprzedane nie będą

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 2828 zł. w. a.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Na wypadek, jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje wyznacza się termin na dzień 12 lipca 1881 godzinę 4 po południu, na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli, którzy na termin przybędą

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony c. k. główny urząd podatkowy w Jaśle, c. k. prokuratorya skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, którzyby po dniu 19 kwietnia 1880 do hipoteki dóbr Glinnik niemiecki weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adwokata dra Brzeskiego z substytucyą adwokata dra Gałeckiego ustanowionym zostaje, tudzież przez edykt, ogłoszenie którego równocześnie zarządza się.

W Tarnowie, 26 marca 1881.

(3308 1—3) **Edykt.**

L. 1165 C k. sąd powiatowy w Zbarażu podaje do wiadomości, iż na prośbę spadkobierców Klemensa Bocheńskiego celem zaspokojenia sumy 1200 zł. z pn przymusowa publiczna sprzedaż realności pod N. C 71/78 i n. 272 w Zbarażu położonych wedł. dom. I pag. 78 n. 10 haer. i dom. V pag. 40 n. 9 haer. do dłużników Mojżesza Naftalego i Basie Münzów należących, w trzech terminach, dnia 10 maja, 14 czerwca i 19 lipca 1881 każdym razem o godz. 10 przed południem w tusądowem zabudowaniu się odbędzie i że sprzedać się mające realności na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim terminie jednakże tylko za taką cenę sprzedane zostaną, którаby długi hipoteczne pokryła.

Cena wywołania wynosi 5483 zł.

Wadyum 10%.

Akt oszacowania i wyciągi tabularne, tudzież resztę warunków licytacyjnych przejrzane być mogą w t. s. registraturze.

Dla wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 5 września 1879 do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyjna wcale lub wcześnie doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratora ck. notaryusza p. Leopolda Kukawskiego.

Zbaraż, 7 marca 1881

(3300 1—3 **Obwieszczenie.**

L. 48. O godzinie 10 rano w dniach 7 kwietnia i 12 maja 1881 powyż lub za cenę szacunkową, a dnia 23 czerwca 1881 nawet niżej tej ceny odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna licytacya realności tabularnej pod l 323 w Gródku zastawskie przedmieście leżącej, masy Jakóba Zotteberga własnej, na rzecz Eizyka Meissnera.

Cena wywoławcza 1649.

Wadyum 164 zł. 90 ct.

Resztę warunków wolno w registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.
Gródek, 14 stycznia 1881.

(3238 1—3) **Konkurs.**

L. 2929. Posada adjunkta sądowego przy sądzie obwodowym w Kołomyi ewentualnie przy innym sądzie kolegialnym lub powiatowym Galicyi wschodniej w IX klasie rangi jest do obsadzenia.

Ubiegający się wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej do 25 maja 1881 do prezydyum sądu obwodowego w Kołomyi.

Lwów 30 kwietnia 1881.

(3283) **Edikt.**

Zl 4040. Vom gefertigten k. k. Concurscommissär der Josef Zwerschke Concursmasse wird allen Concursgläubiger, welche ihre Forderungen zu dieser Concursmasse angemeldet haben, hiemit bekannt gemacht, daß der Concursmassaverwalter Advokat Dr. Rosner in Biala die Rechnung und den Massavertheilungsentwurf sub praesentato 25 April 1881 Zl 4040 und Zl 4039 vorgelegt hat, deren Einsicht und Abschriftsnahme den Concursgläubigern beim Gefertigten Concurscommissär oder beim Concursmassaverwalter freisteht, ferner, daß die Concursgläubiger ihre allfälligen Erinerungen bis zum 10 Mai 1881 entweder mündlich oder schriftlich beim gefertigten Concurscomissär einzubringen haben, und daß zur Verhandlung über die allfälligen Erinerungen, so wie zur Prüfung der Rechnung, Feststellung der Ansprüche des Concursmassaverwalters und zur Feststellung des Massavertheilungsentwurfes die Tagfahrt auf den 18 Mai 1881 um 9 Uhr Vormittags vor dem gefertigten Concurscommissär im Gerichtsgebäude Bureau III anberaumt wird, zu welcher der Concursmassaverwalter, dessen Substitut, der Gläubiger ausschuß und die Concursgläubiger vorgeladen werden.

Biala am 26 April 1881.
der k. k. Concurscommissär
Dr. *Pogorzelski.*

(3314) **Ogłoszenie.**

L. 576. Dochodzenia miejscowe w celu założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Ostrów powiatu sądowego szczerzeckiego rozpoczną się dnia 23 maja 1881.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stósowne uzna.

Lwów, 2 maja 1881.

(3231) **Edykt.**

L. 1936. C. k. sąd powiatowy ogłasza niniejszym, iż w sprawie hip. dyrekcyi c k uprzyw. zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie względem wpisania prawa zastawu dla sumy 50 zł. na realności lk. 176 w Kańczudze objętej wykazem hip. 393 jako dawnego ciężaru, ustanawia p. Marcelego Swistka z Kańczugi kuratorem dla nieobjętej masy spadkowej Agnieszki Wołoszyńskiej z Kańczugi.

Przeworsk, 31 marca 1881.

(3296) **Ogłoszenie.**

L. 19. C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, iż dochodzenia celem założenia księgi gruntowej dla gminy Błonie dnia 13 maja 1881 rozpoczyna.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków własności i posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stósowne uzna.

Tarnów, 1 maja 1881.

## Doniesienia prywatne.



**Sprostowanie.**

Wystawa rolnicza urządzona staraniem oddziału towarzystwa gospodarskiego Buczacko Czortowsko Zaleszczyckiego odbędzie się podczas jarmarku w Ułaszkowcach w dniach **3 do 8 lipca b. r.** (a nie jak to pierwotnie w numerach 88, 89 i 90 Gazety Lwowskiej mylnie podano do 5 lipca b. r) co się niniejszem prostuje.

Z Rady Oddziału Buczacko Czortowsko Zaleszczyckiego (3244 3—3)

**Ogłoszenie.**

Na dniu 15 maja 1881 o godzinie 3 po południu odbędzie się w sali szkolnej

**Walne Zgromadzenie**

członków

Towarzystwa zaliczkowego

**„Mrówka"**

*Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką*

**w Skolem**

***Porządek posiedzenia:***

1) Sprawozdanie Dyrekcyi za rok 1880.

2) Udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i zamknięcia rachunków za rok 1880.

3) Wybór 3 członków do komisyi rewizyjnej na rok 1881.

4) Wnioski członków.

Z Rady Zawiadowczej
Skole dnia 1 maja 1881.

**Ludwik Major** prezes. **Neapoleon Stupnicki** sekretarz.

**W. P. Dr. Kossakowi** zostającemu **w Jarosławiu,** składam z głębi serca najszczersze podziękowanie za doznany ratunek i bezinteresowne zajęcie się mną, gdyż będąc od lat 5ciu kaleką, niemającą żadnej nadziei polepszenia. Ten człowiek zajął się mną jak rzadko spotkać można i w krótkim czasie przyprowadził mnie na świat, gdyż dotychczas prawie nie żyłam. W obecnej chwili kończę krótkiem słowem: Bóg zapłać! a z końcem życia dopiero przestanę prosić Boga, aby zlewał na Niego wielkie błogosławieństwa.

**Żołynia.** (3276) **A. Z.**

# 1881

Już nadeszły tak krajowe jak też zagraniczne

# Wody mineralne

Zamówienia zamiejscowe odwrotnie wysyłam za odstawę do kolei nic nie liczę.

## Karol Klimowicz

**Walowa l. 11.** (3287 1—10)

**NOWY WYNALAZEK**

## PARF^IE IXORA BREONIE

PARFUMERIA IXORA BREONI

## ED. PINAUD

| | |
|---|---|
| **Mydło** | **à l'IXORA** |
| **Essencya dla chustek** | **à l'IXORA** |
| **Woda tualetowa** | **à l'IXORA** |
| **Pomada** | **à l'IXORA** |
| **Olejek** | **à l'IXORA** |
| **Puder ryżowy** | **à l'IXORA** |
| **Kosmetyk** | **à l'IXORA** |

37, *Boulevard de Strasbourg*, 37.

(229 9 18)

## Ważne dla gospodarzy i budowniczych

Najlepszym środkiem konserwującym materyał budulcowy, drewniane sprzęty domowe i narzedzia gospodarcze jest **OLEJ NAFTOWY,** — posiada on bowiem tę dobrą własność, że łatwo wsiąka w drzewo, skórę i t. p., a głęboko napełniwszy pory tłustością, szczelnie je zamyka, przezco materyał od szkodliwych, zmiennych działań powietrza i wilgoci zasłania, zatem nie dopuszczając prędkiego trupieszenia, pękania, paczenia się, chroni od zepsucia. Olej naftowy jest tak samo dobrym do zapuszczania wszelkiego drewnianego materyału, jak pokost lniany, nad którym jednakże posiada tę wyższość, że jest bez porównania tańszym. Z najlepszym skutkiem można go używać tam, gdzie drzewo na ustawiczne działania powietrza i wilgoć jest wystawione, a więc najłatwiej zepsuciu podlega. A gdy olej naftowy rafinowany naturalnej barwy, żadnego drewianego materyału nie zmienia, przeto zamiast drogiego pokostu, do pierwszego zagruntowania pod farbę olejną, dla swej taniości ze znaczną korzyścią najlepiej użytym być może.

1 kilo, **rafinowanego oleju naftowego,** ktory koloru drzewa nie zmienia — kosztuje 16 ct.
1 kilo, **oleju zwykłego,** który drzewu barwę orzechową nadaje — kosztuje . . . 12 ct.

Przy odbiorze większej ilości opuszczam **stosowny rabat.**

Zamówienie wysyłam za przekazem do wszystkich stacyj kolei żelaznych.

## Piotr Miączyński

**Fabrykant nafty we Lwowie**
**ul. Syktuska l. 47,** (3085 1—4)

## Towarzystwo kredytowe miejskie w Cieszanowie

Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką na mocy uchwały c k sądu krajowego we Lwowie z dnia 2 kwietnia 1881 l 12,784 rozpoczyna w skutek uchwały Rady nadzorczej i Dyrekcyi z dnia 1 maja 1881 swą czynność dniem

**1 maja 1881.**

Udziela swym członkom pod zastrzeżeniem §§. 65—70 statutu pożyczek na procent

**12 od sta**

przyjmuje zaś wkładki oszczędności od członków swoich i od innych osób za opłaceniem procentu po 7 od sta i wypłaca takowe za poprzedniem wypowiedzeniem mianowicie
do 100 zł w. a. żąda się wypowiedzenia naprzód 8 dni,
od 100 do 300 zł. żąda się wypowiedzenia naprzód 20 dni,
od 300 do 600 zł. żąda się wypowiedzenia naprzód 30 dni.
wyżej 600 żąda się wypowiedzenia naprzód 45 dni.

Cieszanów dnia 1 maja 1881

Towarzystwo kredytowe miejskie w Cieszanowie

*Stowarz. zajestr. z nieograniczoną poręką*

Dyrektor: **Leib Horowitz** mp
Kasyer: **Isaak Starkman** mp.
Kontrolor **Józef Babad** mp. (3281)

## Janusz Weryha Darowski

autoryzowany i zaprzysiężony

**Inżynier cywilny.**

Przeniósł siedzibę urzędową **ze Lwowa** do **Jarosławia** i otworzył tamże

**biuro techniczne**

w Rynku, w domu zajmowanym przez c. k. sąd powiatowy, na II. piętrze.

(2944 4—6)

**2,000.000 flanców sosnowych** w drugim i trzecim roku — pierwsze po **1 zł.,** drugie po **70 ct.** za tysiąc, ma na sprzedaż Państwo **Zassów** pod **Czarną.** Za staranne opakowanie i dostawę do kolei oblicza się 10% od wartości obstalunku.

(1985 19—18)

Ces. król. austr. liwerant nadwor.

## Erven Lukas BOLS

**Fabryka**

wybornych likierów holenderskich

**w Amsterdamie**

założona w roku **1575.**

**Marka fabryczna: "Het Lootsje"**

***Filia: w WIEDNIU***

I. Am Hof Nr. 3.

(2776 5—6)

**SOK malinowy**

z malin gotowany nie sztucznie perfumowany 1/8 klo. 50 ct.

**PORTER** angielski świeżo spuszczony musujący 1/1 64 ct., 1/2 35 cnt. — poleca

Karol Klimowicz.

(3288 1—6)

MEDAL ZASŁUGI WYSTAWA LWOWSKA 1877

## J. N. Spożarski

**rękawicznik i bandażysta.**

**we Lwowie, ulica Halicka l. 25.**

Wystąpiwszy ze spółki pod firmą **„Czernicki i Spożarski"** otworzył sklep i pracownię wyrobów rękawiczniczych, a zaopatrzywszy takowy doborowym towarem i materyałem **świeżym,** ma zaszczyt polecić P. T. publiczności:

**Rękawiczki roboty ręcznej własnego wyrobu** z dobrych skórek glaces, duńskich, sarnich, kozłowych, jelonkowych, pojedyńczo szyte i stebnowane.
Rękawiczki jedwabne, niciane i liberyjne.
Rękawiczki mundurowe.
Garnitury jelonkowe przeciw reumatyzmowi.
Pantalony jelonkowe do jazdy konnej.
Rękawiczki i plastrony do fechtowania.
Maski druciane.
Prześcieradła łosiowe i jelonkowe.
Poduszki safianowe i irchowe.
Torby podróżne i myśliwskie.
Torbeczki na pieniądze, irchowe na piersi.
Torbeczki i tornistry szkolne.
Woreczki i pugilaresy na pieniądze.
Rzemienie do pledów i strzelb.
Halsztuki dla ...
Bandarze rupturowe i pępkowe.
Pasy na żołądek i ogrzewacze.
Suspensorya.
Pończochy elastyczne na kurczowe żyły.
Poduszki gumielastyczne różnych fasonów.
Prześcieradła gumowe pojedyncze i podwójne.
Czapki uniformowe.
Krawaty i kołnierze mundurowe.
Krawaty i szaliki męzkie najnowsze.
Czapki pokojowe i podróżne.
Umbry na słabe oczy.
Szelki gumielastyczne i materyalne w wielkim wyborze, najnowsze.
Podpaszniki przeciw przepoceniu sukien, irchowe, gumowe i ceratowe.
**Gorsety paryskie** w wielkim wyborze.
Brykle i stalki do gorsetów.

### Szczególnego polecenia godna nowość dla P. T. Dam!!!

Pręty plecione z drutu niklowego zamiast rogów do gorsetów, poginające się elastycznie na wszystkie strony, niepodlegające nigdy złamaniu, dające się łatwo wyjąć do prania.

Podwiązki skórkowe jedwabne i gumielastyczne.
Paski damskie skórkowe.
Czepki ceratowe do kąpieli.
Maski irchowe i aksamitne.
Spinki najnowsze do manszetów i koszul.
Taśmy i sznureczki do cwikierów.
Paski gimnastyczne.
Ramiączka na wypukłe łopatki.
Haczyki do zapinania rękawiczek.
Rozciągaczki do rękawiczek.
Plasterki na odciski.
Balony i baloniki gumielastyczne.

**Rękawiczki na zamówienie** wyrabiam najwybredniejsze z koronkami, haftem i wstawkami jedwabnemi wedle najnowszych wzorów paryskich, jak również **oprawiam poduszki** haftowane gładko lub w bufy w skórę, ryps, jedwab, atłas lub aksamit okrągło, podługowato, cztero i ośmiogrannie wedle najnowszego gustu stosownie do umeblowania.

Również **oprawiam szelki, podwiązki i pasy do strzelb, taśmy do dzwonków, portmonetki i inne hafty** wedle życzenia najgustowniej.

Zamówienia **na gorsety** wedle miary i najrozmaitszyco fasonów uskuteczniam dokładnie, tanio i odwrotną pocztą, przyjmę **do prania i reparacyi** gorsety, rękawiczki, poduszki etc., a szczycąc się dotychczasowem zaufaniem P. T. Publiczności, upraszam o liczne zamówienia.

(2458 13—12)

# C. k. uprzyw. kolej galicyjska Karola Ludwika.



# Obwieszczenie.

Niniejszem zaprasza się pp. Akcyonaryuszów c. k. uprzyw. kolei galicyjskiej Karola Ludwika na

## nadzwyczajne
# 26te Zgromadzenie Walne

które się odbędzie

## we wtorek dnia 31 maja 1881 r.

o godzinie 10tej przed południem **w sali niższo-austryackiego Stowarzyszenia przemysłowego** w Wiedniu, I. Eschenbachgasse Nr. 11.

### Przedmiot porządku dziennego:

Konwersya długu w obligach istniejącego i udzielenie pełnomocnictwa na potrzebną do tego pożyczkę (§. 23 stat.).

Panowie akcyonaryusze posiadający najmniej 40 akcyj, życzacy sobie wypełnić prawo głosowania, zechcą złożyć wzmiankowaną liczbę akcyj, w myśl. §§. 22 i 26 statutów, najdalej do dnia 17 maja r. b. włącznie, a otrzymają natomiast, oprócz potwierdzenia na złożone akcye, kartę wstępu do zgromadzenia walnego.

**Złożenie akcyj uskutecznić można:**

w **WIEDNIU**: w kasie Towarzytswa.
„ w c. k. uprz. austr. Zakładzie kredytowym dla handlu i przemysłu,
„ u p. M. S. Rotszylda:
**We LWOWIE**: w Filii c. k. uprz. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu,
„ w c. k. uprz. galicyjskim akcyjnym banku hipotecznym;
w **KRAKOWIE**: w galicyjskim Banku dla handlu i przemysłu;
w **FRANKFURCIE**, n/M.: u pp. M A. Rotszylda i synów;
w **BERLINIE**: w Banku dla handlu i przemysłu;
w **WROCŁAWIU**: w szląskiej spółce bankowej; mianowicie:

co do miejsc składowych w Wiedniu za pomocą konsygnacyj w dwójnasób w innych zaś miejscach za pomocą konsygnacyj w trójnasób wygotowanych, zawierających akcye w porządku arytmetycznym, do czego formularze wydane będą bezpłatnie w wymienionych kasach i agenturach.

Akcyonaryusz, chcący wykonać prawo głosowania przez innego do głosowania uprawnionego Akcyonaryusza, raczy odnośne, na imię obranego zastępcy opiewające pełnomocnictwo, na odwrotnej stronie karty legitymacyjnej wystosować i własnorecznie podpisać.

Pp Akcyonaryusze, będący zatem w posiadaniu głosów na podstawie pełnomocnictwa przeniesionych, winni cedowane im karty legitymacyjne (pełnomocnictwa) najpóźniej w przededniu walnego Zgromadzenia oddać Generalnej Dyrekcyi

Każde 40 akcyj dają prawo do jednego głosu, żaden jednak Akcyonaryusz nie może zastępować więcej jak 25 głosów we własnem i mocodawców imieniu.

**Wiedeń,** dnia 29 kwietnia 1881.

**Rada zawiadowcza.**

(3182 2—3)

Z drukarni Wł Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.

Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru Schlöglmühl na c. k. ...